



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## O muzyce, chemii i chodzeniu boso



str. 2

## Duma, spełnienie i trochę satysfakcji



str. 9

## Sanocka łączniczka



str. 9

## Nigdzie się nie wybieram



str. 10

# W otchłani bólu i rozpacz

– To było takie śliczne i pogodne dziecko... Jeszcze wczoraj widziałam je z matką na podwórku, a dziś... nie jestem w stanie o tym mówić... Tak mi żal – i tego aniołka, i jego rodziców... To bardzo młodzi ludzie, ale małą kochali ogromnie... babcia nazywała ją księżniczką... I w jednej chwili cały świat im się zawałił... To niewyobrażalna tragedia i szok dla nas wszystkich... – mówi z płaczem jedna z mieszkanek kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej.

nie wstydziła się tego, nawet brzuch odstaniała. Kiedy zwróciłam jej uwagę, uśmiechnęła się tylko i pogłaskała po nim. Ona się z tej ciąży cieszyła. Ten jej chłopaczek też się starał.

w Holandii, gdzie pojechał na kilka miesięcy. Dobrze zarabiał, snuł plany. W przyszłości chciał ściągnąć tam żonę i córkę. Mówił, że bez problemu utrzyma całą rodzinę,



Kamienice przy ulicy Jagiellońskiej są wiekowe, podobnie jak ich lokatorzy. Niektórzy mieszkają w nich od urodzenia. Nikt nie pamięta, by kiedykolwiek doszło tu do tak strasznej tragedii.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

W poniedziałek tuż po godz. 17 doszło tu do tragicznego wypadku – z okna mieszkania na poddaszu wypadła 11-miesięczna dziewczynka. Dziecko spadło z wysokości ponad 8 metrów wprost na betonowy chodnik – tuż obok kapliczki. Nie miało szans na przeżycie...

### Krzyk i płacz wokół

– Wracałam z zakupów do domu... Minęłam sklep warzywny i kapliczkę, przeszłam jeszcze parę metrów i nagle usłyszałam przeraźliwy krzyk mężczyzny: Dziecko!!! Dziecko upadło!!! Obejrzałam się i zobaczyłam, jak z chodnika po drugiej stronie biegnie w poprzek ulicy jakiś człowiek... W pierwszej chwili pomyślałam, że doszło do wypadku, że jakiś samochód potrafił dziecko, ale na jezdni było pusto... Dopiero kiedy się obróciłam, dostrzegłam na chodniku przy kapliczce małą dziewczynkę w jasnej sukieneczce, leżącą w plamie krwi... Ten mężczyzna krzyczał, że wypadła z okna na poddaszu, próbował ją podnieść, ale przelewała mu się przez ręce... gdy dzwonił na pogotowie, płakał... Stałam jak sparaliżowana... zrozumiałam, że to Laura – córeczka sąsiadów... Ich przeraźliwych krzyków, kiedy zbiegli na dół, nie da się zapomnieć... Zrobiło się zbiegowisko, ale ja nie podeszłam... nie byłam w stanie na to patrzeć...

czułam, jak potworny ból rozszarpał mi głowę... w domu okazało się, że ciśnienie skoczyło mi do 200... do dziś nie potrafię sobie z tym poradzić.. przed oczami mam wciąż obraz tego dzieciątka – opowiada trzęsącym się głosem jedna z sąsiadek.

– Dziewczynkę usiłował ratować przypadkowy policjant, który zatrzymał się na widok gromadzących się ludzi. Ale podjęte przez niego w ramach pierwszej pomocy działania, nie przyniosły rezultatów – wyjaśnia mł. asp. Monika Hędrzak z sanockiej KPP. Na ratunek było już za późno... Lekarz z karetki, która w chwili potem pojawiła się na miejscu wraz z policją, stwierdził zgon dziecka...

### Kochali i dbali

Choć rodzice Laury są bardzo młodymi ludźmi – matka ma 18 lat i jeszcze się uczy, a ojciec 22 – oboje kochali córeczkę i dbali o nią. – Tu nikt złego słowa na nich nie powie. Znam Magdę od dziecka. Choć bardzo młodo zaszła w ciążę,

Pokój dla dziecka wyremontował i do Holandii do pracy jeździł, żeby zarobić na utrzymanie. Cała rodzina opiekowała się tym dzieckiem, pilnowali go wszędzie. Jak Magda szła do szkoły, dziewczynką zajmowała się jej bratowa albo teściowa. Nieraz widziałam je na podwórku. Mała była bardzo podobna do ojca, który też chodził z nią na spacer. To było kochane i zadbane dziecko – wszyscy to potwierdzą – podkreśla Anna Winiarska, właścicielka zakładu fryzjerskiego w sąsiedniej kamienicy.

### Była oczkiem w głowie taty

– Wojtek uwielbiał córkę, stanowiła dla niego oczko w głowie. Kiedyś był dość rozrywkowym chłopakiem, ale kiedy dowiedział się, że zostanie ojcem, zmienił się bardzo. Sprzedał samochód, żeby mieć pieniądze na remont pokoju i rzeczy dla dziecka. Znalazł pracę

a Magda będzie mogła pójść nawet na studia... – opowiada jeden ze znajomych chłopaka.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

**Okna i drzwi z klasą!**  
18 lat na rynku

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vldok.com](http://www.vldok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Odpowiedzialnych za ruch uliczny w mieście za brak jakichkolwiek prób uczynienia go drożniejszym. Nie dość, że szczyt sezonu turystycznego, to jeszcze zamknięcie ruchu związane z budową mostu przy ul. Konarskiego i wcześniejsze zamknięcie dla ruchu ulicy Dąbrowieckiej. To wszystko sprawia, że są godziny, w których Sanok jest totalnie zablokowany komunikacyjnie. Zgłosił się do nas kierowca, który na wyjazd z ulicy Sienkiewicza oczekiwał 40 minut. To chyba rekord! Czy w takich sytuacjach należy tylko rozłożyć ręce? Niekoniecznie. Może wystarczyło, aby dwie ręce wystawił policjant i w godzinach szczytu pokierował ruchem? Może należałoby zastosować jakąś przenośną sygnalizację świetlną? Może! Ale coś trzeba zrobić!



**CHWALIMY:** Gminę (wiejską) Sanok za docenianie spraw kultury i wysiłki przy organizacji dużych imprez kulturalnych. Placówkom kultury, a także jednostkom samorządowym miasta i powiatu, przybył poważny partner (i konkurent), dzięki któremu bardzo poszerzyła się sanocka oferta kulturalna. Ostatnim tego dowodem jest niedzielny Kermesz Smaków Karpackich, który przyciągnął do skansenu tysięczne rzesze uczestników. Ofertę z „Zakopower-em” w roli gwiazdy przyjęli oni z prawdziwym entuzjazmem. Wracając do swych domów, mówili, że wójt Szmyd tak podniósł poprzeczkę, iż burmistrz i starosta już nie mają spania, zastanawiając się, kogo by tu zaprosić na swoje sztafardowe imprezy, żeby przebić wójta. Nie będzie im wcale łatwo! **emes**



## Na gościnnych występach

Ponad 1,6 promila alkoholu miał w organizmie 44-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, który szarżował po ulicach Sanoka fiatem 126p. Zatrzymano go w policyjnym pościgu.

W minioną sobotę tuż po północy patrol prewencji zauważył na ul. Mickiewicza fiata 126p, którego kierowca sprawiał wrażenie nietrzeźwego. Policjanci usiłowali go zastopować, jednak mężczyzna zignorował sygnał nakazujący zatrzymanie, przyspieszył i zaczął uciekać w kierunku ulicy Żwirki i Wigury. Funkcjonariusze rozpoczęli pościg. Uciekający desperat popełniał mnóstwo wykroczeń – m.in. wyłączył światła mijania, a jadąc z nadmierną prędkością, wykonywał niebezpieczne manewry, nie zważając na znaki pionowe i poziome.

Dał za wygraną dopiero wówczas, gdy na ul. Białogórskiej policjanci zablokowali mu drogę oznakowanym radiowozem. Wówczas mężczyzna wjechał na chodnik, gdzie ostatecznie się zatrzymał. Piratem okazał się 44-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, który nie dość że pijany, nie posiadał również uprawnień do kierowania pojazdem. Za jazdę w stanie nietrzeźwym 44-latkowi grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności. Odpowie on również za wszystkie popełnione wykroczenia w ruchu drogowym.

/joko/



# Komunikacyjny paraliż

Za sprawą ogromnego natężenia ruchu i zakorkowanych głównych szlaków komunikacyjnych przebiegających przez miasto, sanocznianie zaczną przeklinać czas wakacji i turystów odwiedzających Sanok.



**Kierowcy twierdzą i słusznie – że tak tragicznie po Sanoku nie jeździło się jeszcze nigdy. Proponujemy zaprosić do złożenia wizyty tych, którzy sprawili, że oddaliła się od Sanoka obwodnica południowa. Niech zobaczą, co narobili!**

– Ten sezon urlopowy bije wszelkie rekordy. Koszmarem jest przejazd z Dąbrówki w kierunku miasta, zaś w godzinach szczytu ta sama sytuacja występuje na obwodnicy przy włączeniu się do Ronda Beksińskiego, a także na całej długości ulicy Jagiellońskiej i Kościuszki aż do ronda – mówi, nie kryjąc zdenerwowania, Wiesław K., którego praca polega m. in. na częstych

wyjazdach z firmy, a ta zlokalizowana jest przy ul. Okulickiego.

Zdaniem wielu kierowców, którzy telefonowali do nas w tej sprawie, a także naszym zdaniem, sanocznianie winni zacząć mocno protestować i wymuszać pewne zmiany, które pozwoliłyby swobodniej poruszać się samochodami w obrębie miasta.

– Niestety, komuś zabrakło wyobraźni, gdy budowano rondo

Beksińskiego. Na pewno nie jest to rondo przewidziane na taki ruch pojazdów, z jakim mamy do czynienia obecnie. I nie jest też żadnym tłumaczem, że w czasie kiedy było ono budowane, ten ruch był znacznie mniejszy. Jest bowiem coś takiego, co nazywa się prognozowaniem i na nim należało się oprzeć. Rozmawiałem z ekspertem w tej dziedzinie, który podczas tych wakacji odwiedził Sanok i widział, co się dzieje wokół ronda. Stwierdził, że w tym miejscu winno być wybudowane większe rondo, dwupasmowe, znacznie szybciej rozładowujące ruch – mówi jeden z naszych rozmówców p. Krzysztof C. z Warszawy.

Temat ten pospiesznie porzucamy zarządcy drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która zaplanowała remont odcinka od ronda Beksińskiego do rozjazdu na Rzeszów i Krośno, a który został wstrzymany. Należałoby pilnie zastanowić się nad przeprojektowaniem tego zadania, poprzez włączenie doń powiększenia Ronda Beksińskiego. Jest to niezbędne, aby jazda po Sanoku czy sam przejazd przez miasto, przestały być koszmarem. Oczekujemy na głos w tej sprawie ze strony GDDKiA.

emes



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 270 (!) interwencji, w tym 59 publicznych, 31 – domowych, 12 dotyczących kradzieży, 3 – uszkodzenia mienia oraz 16 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 5 osób.

## Sanok

\* Na 1000 zł oszacował straty właściciel bmw zaparkowanego na ul. Nałkowskiej, który nie zamknął w samochodzie drzwi. Z okazji skorzastał złodziej, kradnąc z wnętrza gałkę dźwigni zmiany biegów oraz plastikową osłonę komputera sterującego silnikiem. Sprawca uszkodził także instalację elektryczną. Do zdarzenia doszło 21 bm.

## Gmina Zarszyn

\* Policja poszukuje złodzieja, który 19 bm. włamał się do trzech samochodów ciężarowych zaparkowanych w Nowosielcach. Sprawca ukradł dwa akumulatory oraz – po wylamaniu korka wlewowego do baku – paliwo. Poszkodowany 41-letni mieszkaniec powiatu sanockiego wycenił straty na 3600 zł.

## Kierowcy na promilach



W ciągu ostatniego tygodnia na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 11 pijanych kierowców, z których 7 kierowało jednośladami. Byli to: na ul. Przemyskiej – 50-letni Kazimierz J., aktualny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów wydany przez SR Sanok (1,218 promila); na ul. Armii WP – 53-letni Marian Z., (1, 617); w Morochowie – 56-letni Włodzimierz S., motocykl (1,239); w Tarnawie Górnej – 20-letni Kamil S., motocykl WSK (3,381); w Prusieku – 34-letni Mariusz K. (2,835) oraz 67-letni Henryk G. (0,819); w Długim – 48-letni Wojciech K. (2,415). Amatorami jazdy na podwójnym gazie okazali się: na ul. Mickiewicza – 44-letni Jerzy M., fiat 126p (1,68); na ul. Jagiellońskiej – 18-letni Konrad S., kolizja drogowa, citroen (0,903); w Kulasznie – 24-letni Krzysztof K., pojazd typu „Sam” (2,814).

## O muzyce, chemii i chodzeniu boso

Z SEBASTIANEM KARPIELEM-BUŁECKĄ,

liderem zespołu ZAKOPOWER, rozmawia Joanna Kozimor

\* Kiedy sanocznianie dowiedzieli się, że zagracie w naszym mieście, na lokalnym portalu internetowym rozgorzała dyskusja, czy wystąpicie boso...

– To publiczność zdejmuje na naszych koncertach buty (śmiej). \* Wiem, że niektórzy z sanockich fanów „Zakopowera” też byli gotowi na takie szaleństwo...

– Widownia reagowała wspaniale! Nie widziałem nikogo bez butów, ale widok tysięcy podniesionych do góry rąk był niesamowity i dał nam dodatkowego powera. \* „Boso” śpiewa z wami niemal cała Polska – spodziewał się pan, że ten utwór stanie się takim hitem?

– Kiedy pisze się piosenkę, nie ma się takich planów. Tym bardziej, że zgodnie z zasadą przebieg powinien być lekki, łatwy



i przyjemny i mieć do tego nieskomplikowany tekst...

\* ... jak widać – nie zawsze...

– Dlatego jestem zaskoczony. Ten tekst mówi o rzeczach dość głębokich. Podobnie jak w innych

utworach jest w nim dużo naszych przemyśleń i spostrzeżeń, to odbicie naszej duszy, kawałek każdego z nas. Tu nie ma żadnej sztuczności ani zadęcia.

\* Znakomite przygotowanie muzyczne i wyraźne wyczuwalna na scenie między wami chemia też ma chyba niemałe znaczenie?

– Z tym przygotowaniem jest różnie – ja na przykład nie mam skończonej szkoły muzycznej. Ważne, że jest między nami nie porozumienia, taki przelot energetyczny. Dla każdego z nas muzyka jest największą pasją.

\* Odwiedźcie jeszcze kiedyś Sanok?

– Z przyjemnością. Grało się nam tutaj bardzo dobrze – to był jeden z naszych najlepszych koncertów.

## Nie trafiły do łóżek...

W nocy z niedzieli na poniedziałek policjanci sanockiej KPP interweniowali w sprawie dwóch młodych sanoczanek. 15 i 16-latką urządziły sobie drzemkę na... trawniku. Jak się okazało, zmęczyły się w trakcie powrotu do domu.

Dyżurny policji odebrał zgłoszenie w tej sprawie około godz. 4 nad ranem. Wynikało z niego, że na trawniku w pobliżu przystanku autobusowego na ul. Krakowskiej leży jakaś osoba. Przybyli na miej-

sce funkcjonariusze zastali dwie młode dziewczyny. Nastolatki oświadczyły, że wracają pieszo od koleżanki z pobliskiej miejscowości. Zmęczone wędrówką postanowiły odpocząć, kładąc się na traw-

niku. Po złożeniu wyjaśnień zostały przekazane pod opiekę rodziców.

Ponieważ przebywanie w porze nocnej poza domem przez tak młode osoby może być przejawem demoralizacji, materiały w tej sprawie trafią do sądu rodzinnego. – Mając na uwadze trwający czas wakacji, apelujemy do rodziców o sprawowanie należytego nadzoru i opieki nad małoletnimi – podkreśla mł. asp. Monika Hędrzak z sanockiej KPP. /jot/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Joanna Kozimor.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

## Szukają świadków

Policjanci poszukują świadków wypadku drogowego, do którego doszło 13 lipca po godz. 10 na ulicy Lipińskiego. 63-letnia piesza została potrącona przez motocykl, w wyniku czego doznała złamania obu nóg.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący w kierunku Zagórze motocyklista zauważył kobietę, która przechodziła przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. Kierujący najprawdopodobniej nie zdołał zahamować i potrącił pieszą.

Policja szuka kolejnych świadków. Z ustaleń wynika, że na miejscu zdarzenia znajdowały się osoby postronne, które mogły widzieć przebieg wypadku.

Osoby te proszone są o kontakt z sanocką KPP – ul. Witkiewicza 3, pok. nr 118, tel. 13-465-74-08 lub 997. (joko)

## KOMITET HONOROWY popierający kandydaturę Alicji Wosik do Sejmu RP

z rekomendacją Wicemarszałek Sejmu Ewy Kierzkowskiej

pod Patronatem

Marszałka Województwa Podkarpackiego **Mirosława Karapyty**, Członka Zarządu Województwa Podkarpackiego **Lucjana Kuźniara**,  
Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego **Dariusza Sobieraja**, Burmistrza Miasta Sanok **Wojciecha Blecharczyka**, Burmistrza Miasta i Gminy Brzozów **Józefa Rzepki**

Przewodniczący Komitetu:

**Józef Folcik** – dyrektor Zespołu Elektrowni Wodnych SOLINA-MYCZKOWCE

Członkowie Komitetu:

**Władysław Jasiński** – poseł na Sejm RP w I 1993-97**Stanisław Fal** – poseł na Sejm RP w I.1995-97,  
wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, radny Powiatu Sanockiego**Piotr Komornicki** – wojewoda krośnieński w I.1994-97,  
burmistrz Iwonicza w I. 1998-2006, prezes Uzdrowiska Iwonicz SA**Wojciech Wydrzyński** – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku,  
wiceprzewodniczący Rady Miasta Sanok, wiceprzewodniczący Towarzystwa  
Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej**Adam Siembab** – dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Sanoku**Włodzimierz Podyma** – wójt gminy Lutowska w I. 1998-2010**Krzysztof Mróz** – wójt gminy Lutowska**Ryszard Paclawski** – naczelnik ZHP w latach 1990-2000,  
w I.2002-2006 dyrektor TVP 3 i członek Zarządu TVP SA**Magdalena Andrzejak-Klecha** (Przemyśl) – Komendant Wojewódzki OHP,  
wiceprezes Stowarzyszenia TERAZ KOBIETY!**Marianna Jara** – członek Zarządu Głównego Związku Ukraińców w Polsce,  
wiceprezes sanockiego oddziału ZUwP, dyrygent**Andrzej Czech** – Prezes Zarządu Grupy Bieszczadzkiej GOPR,  
Prezes Zarządu Leśnej Wspólnoty Grunтовой w Zagórzu,  
sekretarz Zarządu Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego**Wiesław Kijowski** – Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku,  
Prezes Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego**Marian Cyrek** – Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny spółki PASS-POL w Sanoku**Józef Szymbara** – Prezes Zarządu spółki  
Bieszczadzkie Hotele i Schroniska PTTK**Janusz Felczyński** – (Przemyśl) ludwisarz,  
właściciel najstarszej w Polsce firmy prywatnej – odlewni dzwonów**Zbigniew Bednarczyk** – animator życia kulturalnego Przemyśla,  
właściciel firmy fajkarskiej BRÓG**Bogusław Famielec** – nadleśniczy Nadleśnictwa Rymanów**Adam Nowak** – radca prawny - adwokat, członek  
Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w I.1991-2003**Grażyna Borek** – członek Zarządu Powiatu Sanockiego**Jan Chowaniec** – członek Zarządu Powiatu Sanockiego**Marian Czubek** – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sanockiego

Komitet Wyborczy

Polskie Stronnictwo Ludowe

Alicja

3.  **WOSIK**  
na liście do Sejmu RP

Zielone światło dla Podkarpacia!



## Policjanci nieobecni, rozprawa przełożona

Nie ma postępu w sprawie sądowej: policja kontra radny powiatowy Adam Drozd. Powód prozaiczny, a zarazem zaskakujący – wzywani funkcjonariusze nie stawili się na kolejnej rozprawie.



Adam Drozd i obrońca Grzegorz Wilusz byli mocno zdziwieni nieobecnością policjantów.

Sytuacja o tyle dziwna, że to właśnie Komenda Powiatowa Policji w Sanoku jest oskarżycielem. Reprezentujący ją asp. Arkadiusz Bober poinformował sąd o powodach nieobecności policjantów, którzy rok temu zatrzymali A. Drozda. – Marcin Mołęda jest na urlopie, a Grzegorzowi Penarowi zepsuł się samochód. Poinformował o tym telefonicznie o 10.05 (a więc niecałą godzinę wcześniej – przyp. aut), dodając, że nie da rady dotrzeć na czas do Sanoka. – usprawiedliwia kolegów asp. Bober.

Reprezentujący oskarżonego adwokat Grzegorz Wilusz nie krył zdziwienia. – To już drugi raz, gdy nie ma pana Penara. Poprzednio był na urlopie, teraz mało przekonujące tłumaczenie się zepsutym samochodem. Na dzisiejszej rozprawie chcieliśmy skonfrontować wcześniejsze zeznania obu mundurowych, naszym zdaniem mocno rozbieżne w kilku istotnych kwestiach – argumentował współwłaściciel Kancelarii Prawnej „Markowicz & Wilusz”.

Czyżby policja grała na zwłokę? Jeżeli tak, to w sposób mało poważny. Wymówka awarii samochodu wydaje się naciągana,

a nieobecności z powodu urlopów też budzą wątpliwości. Bo jeżeli w planowanym terminie ktoś zaplanował wolne, to chyba warto o tym zawczasu poinformować. Jak choćby A. Drozd, który po propozycji sędziny Anny Szewczyk-Nabrzeźnej, by kolejną rozprawę przeprowadzić początkiem października, od razu zaznaczył, że nie będzie go w Sanoku. W związku z tym termin wyznaczono na 12 września.

(blz)

## Rataja przebudowana

Miasto zakończyło przebudowę ulicy Rataja. Dzięki temu komunikacja w obrębie północnej części osiedla Dąbrówka może się odbywać bez konieczności wyjeżdżania na ruchliwą ulicę Krakowską.

Tegoroczne prace objęły ostatni, 150-metrowy odcinek drogi. Polegały one na zastąpieniu drogowych płyt betonowych oraz jezdni szutrowej, nawierzchnią asfaltową o szerokości 6 metrów. Dzięki tej przebudowie, finansowanej z budżetu miasta, całość ulicy Rataja ma już nawierzchnię asfaltową, efektem czego jest większy komfort komunikacyjny. (af)



Urząd Miasta Sanoka rozpoczął przebudowę ulic Kluski i Okrzei w Sanoku. Przez okres prac, tj. do listopada br., na drogach tych wystąpią utrudnienia w ruchu. Prosimy kierowców i pieszych o wyrozumiałość i cierpliwość.

## Odpowie za pobicie

Kilku chwil potrzebowali sanoccy policjanci, aby zatrzymać młodego mężczyznę, który uderzył przechodnia, łamiąc mu nos. 18-letni mieszkaniec Sanoka w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

W ubiegłą środę około godziny 18.30 dyżurny policji otrzymał informację, że na przystanku autobusowym przy ulicy Traugutta młody mężczyzna uderzył w twarz przechodnia. Na miejscu policjanci zastali 52-letniego mieszkańca Sanoka. Z jego relacji wynikało, że napastnik wsiadł do autobusu i odjechał.

Funkcjonariusze zatrzymali pojazd i ujawnili sprawcę, którego pokrzywdzony rozpoznał. Agresorem okazał się 18-letni miesz-

kaniec Sanoka. W chwili zdarzenia był pijany – miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Ustalono, iż powodem zajścia było zwrócenie nastolatki uwagi na niestosowne zachowanie w miejscu publicznym.

Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili złamanie nosa. 18-latek już wkrótce stanie przed sądem. Zgodnie z art. 157 kodeksu karnego grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. /jot/

**MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA**  
im. ANNY JENKE  
38-500 SANOK  
UL. KONARSKIEGO 3  
TEL/FAX SEKRETARIAT 13-463-12-42  
[www.zsmsanok.internetdsl.pl](http://www.zsmsanok.internetdsl.pl)

**PROWADZI NABÓR NA KIERUNKACH:**

RATOWNIK MEDYCZNY (policjalny - 2 lata)  
TECHNIK MASAZYSTA (policjalny - 2 lata)  
OPIEKUNKA DZIECIĘCA (policjalny - 2 lata)  
ASYSTENT OSOBY  
NIEPEŁNOSPRAWNEJ (policjalny - 1 rok)  
TERAPEUTA ZAJĘCIOWY (policjalny - 2 lata)  
OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA  
– ZAOCZNY (policjalny - 1 rok)  
OPIEKUN W DOMU POMOCY  
SPOŁECZNEJ-ZAOCZNY (policjalny - 2 lata)  
OPIEKUN MEDYCZNY  
– ZAOCZNY (policjalny - 1 rok)  
TECHNIK USŁUG  
KOSMETYCZNYCH (policjalny - 2 lata)

Nauka i praktyka bezpłatna,  
stypendia naukowe i socjalne.

# Remontowe lato

**Dobiega końca wakacyjna labia. Za tydzień kilka tysięcy sanockich uczniów i nauczycieli – wypoczętych i odstressowanych – powróci w szkolne mury. Odnowione, pachnące farbą. Bo lato to z jednej strony czas wypoczynku od nauki, ale z drugiej – intensywnych remontów w szkołach.**



**Dla przedszkolaków z „Dwójki” nowy rok szkolny zacznie się bardzo przyjemnie – ich przedszkole stało się nie tylko piękniejsze, ale i bardziej ciepłe.**

W tym roku inwestycje i remonty w miejskich placówkach oświatowych – gimnazjach, podstawówkach, przedszkolach i żłobkach – pochłoną ponad 1,5 mln złotych, (nie licząc drobnych napraw bieżących, finansowanych przez szkoły z tzw. środków własnych). Pieniądże te w znacznej większości pochodzą z budżetu miasta oraz Regionalnego Programu Operacyjnego.

Najbardziej kosztownymi inwestycjami są termomodernizacje budynków, finansowane przy 75-procentowym wsparciu z RPO. W tym roku przeprowa-

dzono je w G1 (481 tys. zł) oraz w Przedszkolu Samorządowym nr 2 (505 tys. zł). – Termomodernizacja to kosztowna inwestycja, ale opłacalna. Pozwala na oszczędności energii cieplnej rzędu 40-60%. Obejmuje nie tylko ocieplenie ścian i stropów, ale także modernizację stolarki okiennej i drzwiowej oraz systemu grzewczego – wymianę kaloryferów, zaworów, itp. Coraz łatwiej to idzie, gdyż na rynku pojawiło się sporo firm specjalistycznych i ceny są niższe. W większości naszych placówek już ją przeprowadziliśmy, pozost-

wały jeszcze SP1, przedszkola nr 1, 3 i 4, które będą sukcesywnie modernizowane w kolejnych latach – zapewnia wiceburmistrz Marian Kurasz.

kwotę, ale z budżetu miasta, pochłonął remont starej kotłowni (zamienionej w siłownię) oraz przygotowanie klasy „O” w SP3. Nieco mniej – 15 tys. zł – wydano na potrzeby „Czwórki”, gdzie pomalowano łącznik, ułożono kostkę do boiska oraz przystosowano sale dla 3 dodatkowych oddziałów „O” (w sumie jest ich tu 5).

Sanok bierze także udział w programie „Radosna Szkoła”, dzięki któremu we wszystkich podstawówkach powstały sale zabaw dla najmłodszych. Od ubiegłego roku realizowany jest też program zewnętrznych placówek zabaw, finansowanych w połowie z budżetu państwa. Jako pierwsza otrzymała go SP2, w tym roku dojdą kolejne w SP1, SP4 i SP6, a w przyszłym – w SP3 i SP7. To też niebagatelne koszty oscylujące na poziomie 180-190 tys. zł dla każdej placówki.

Miasto sporo inwestuje również w przedszkola i żłobki. I tak PS1 ma nową łazienkę za 20 tys. zł, w PS2 – poza termomodernizacją wyremontowano dach i salę zabaw (18 tys. zł), „Trójka” oczekiwała się wreszcie wymiany pionu kanalizacyjnego i remontu łazienek (60 tys. zł), a PS4 – remontu klatki, łazienek i szatni (ponad 12 tys. zł). W żłobkowej „Jedynce” wymieniono stolarkę (8 tys. zł), a w „Dwójce” – okna i instalację elektryczną (11 tys. zł).

Jak zapewniają przedstawiciele miejskich władz – wszystkie placówki powinny zdążyć z zakończeniem remontów na czas i powitać nowy rok szkolny w lśniących czystością wnętrzach.

/joko/

## W otchłani bólu i rozpacz

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Młodym pomagała również matka Magdy, z którą mieszkała. Wspólnie zajmują mieszkanie na zaadaptowanym poddaszu, tuż nad I piętnem starej, przedwojennej kamienicy. I jak to na poddaszu – sufity mają tu spore skosy, a na ścianach, tuż nad podłogą są małe okienka bez parapetów. Przez takie właśnie okienko wypadła 11-miesięczna Laura... – Dowiedziałam się o tym następnego dnia od sąsiada... Nie mogę uwierzyć w to, co się stało... Dla wszystkich to ogromny szok... zwłaszcza dla rodziców... wręcz nie do przeżycia – dodaje pani Anna.

Jak doszło do tragedii? Co sprawiło, że czujni i opiekuńczy rodzice, którzy byli w tym czasie w mieszkaniu, spuścili dziecko z oka? Sąsiedzi nie mają wątpliwości, że był to nieszczęśliwy wypadek. Wcześniej Wojtek wziął Laurę na spacer. Magda otworzyła w tym czasie okna, żeby przewietrzyć mieszkanie. Zawsze pilnowali, żeby je zamykać przy raczkującym dziecku. Tym razem wystarczył moment nieuwagi...

### Prokurator w akcji

Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci oraz narażenia człowieka, nad którym ciąży obowiązek opieki, na niebezpieczeństwo utraty życia lub

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. We wtorek przeprowadzono sekcję zwłok dziewczynki. Pisemna opinia biegłego patomorfologa powinna być gotowa na dniach. Przesłuchiwani są także świadkowie zdarzenia. – Wstępne ustalenia wskazują, że doszło do tragedii. Na tym etapie śledztwa nie dysponujemy żadnymi dowodami wskazującymi na przyczynienie się kogokolwiek do śmierci dziecka – mówi prokurator rejonowy Izabela Jurkowska-Hanus.

Jeśli nie pojawią się nowe dowody, sprawa najprawdopodobniej zostanie umorzona.

### W głębokim szoku

Zszokowani rodzice, którzy przeżywają niewyobrażalną traumę z powodu tragicznej śmierci córeczki, trafili do szpitala. Przewieziono tam również babcię dziewczynki. Wszyscy nadal wymagają opieki lekarskiej. Największe obawy budzi stan zdrowia 18-letniej Magdy, którą przetransportowano do specjalistycznego szpitala.

W jednej fatalnej chwili cały ich świat legł w gruzach. Rozdzierającego bólu i ogromu rozpacz nie sposób ukoić żadnymi słowami. Pozostaje jedynie modlitwa i wiara, że ci, których Kochamy, nie odchodzą nigdy...

Joanna Kozimor

**PS** Pogrzeb Laury odbędzie się dziś o godz. 14 na cmentarzu Centralnym.

## Czują się bezkarni?

**Z tygodnia na tydzień rośnie liczba nietrzeźwych kierowców, łapanych przez policjantów drogówki. Gorsza sprawa, że poczynają sobie coraz śmielej – w ostatnim czasie spowodowali wypadek i kilka kolizji.**

Niebezpiecznie było zwłaszcza w Turzańsku, gdzie 18-latek z gminy Zagórz wjechał oplem w drewniany garaż, uszkodzając stojące w nim Renaulta. Następnie trafił w volkswagena passata, który z kolei uderzył w fiata uno. Uszkodzone zostało też ogrodzenie posesji. Pijany kierowca (1,15 promila alkoholu) jazdę zakończył na drzewie. Okazało się, że nie posiada prawa jazdy, nie miał też przy sobie dokumentów pojazdu ani ubezpieczenia. Auto pożyczył od wujka. Pasażerem był 17-latek, także pijany. Oprócz alkoholu przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość. Zarówno kierowca, jak i pasażer nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Takiego szczęścia nie miał pijany 29-letni motocyklista z powiatu sanockiego, który w Załuzu uderzył w metalową barierę mostku. Trafił do szpitala z urazem głowy i złamaną ręką. W chwili zdarzenia miał ponad 1,5 promila alkoholu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadąc motocyklem suzuki na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem.

Kolejnego motocyklistę na podwójnym gazie namierzono w Morochowie. Wątpliwości sągórskich policjantów wzbudził

brak kasku na głowie mężczyzny. Po przebadaniu okazało się, że kierowca ma ponad 1 promil alkoholu „w wydechu”. Delikwent nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami, a jego pojazd obowiązkowej rejestracji oraz ubezpieczenia OC.

W Sanoku ujęto pijanego wandalę, który uszkodził trzy samochody. Było już po północy, gdy na ul. Piłsudskiego patrol

– audi, daewoo i fiat. Łączne straty oszacowano na około 1300 zł. Sprawca usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia. Grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni później o 2.30 w nocy 18-latek z Sanoka wjechał w słupy ochronne na zakręcie ul. Jagiellońskiej (przy deptaku). Kierowany przezeń citroen – z powodu nadmiernej prędkości i nietrzeźwości pirata (ponad 0,8 promila) – wypadł na przeciwny pas ruchu, uderzając w słupy przy chodniku. Smaczku całej



**Najlepiej, aby w małym okienku tego urzędu pojawiły się trzy zera...**

zatrzymał młodego mężczyznę, który kopał pojazdy. Sprawcą okazał się 24-letni sanoczanin (ponad 2,2 promila), który trafił do policyjnego aresztu. Skutki jego frustracji odczuły trzy pojazdy

sprawie dodaje fakt, że młodym zaledwie 2 tygodnie wcześniej odebrał prawo jazdy. Po swym popisie raczej nieprędko usiądzie za kierownicą...

(bart, joko)

## 10-latek potrącony przez ciągnik

**Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia, do którego doszło w Turzańsku. 10-letni chłopiec został potrącony przez ciągnik rolniczy. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.**

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę około godziny 15. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący ciągnikiem 41-latek podczas wykonywania prac polowych potrącił 10-letniego bratanka, który prawdopodobnie chciał wskoczyć do jadącego pojazdu. Ranny chłopiec został przetransportowany do sanockiego szpitala. Kierujący był trzeźwy.

– Z uwagi na czas żniw oraz wzmoczonych prac polowych apelujemy do rodziców i opiekunów dzieci o zwracanie szczególnej uwagi na małych przebywających w pobliżu wykonywania robót – podkreśla mł. asp. Monika Hędrzak, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

/k/



**Reorganizacja jest jeszcze w toku. Do końca nawet nie wiadomo, czy w tym pomieszczeniu będzie Wydział Inwestycji i Dróg, czy Biuro Pozyskiwania Środków Pomocowych. A może jedno i drugie?**

Poprzedni regulamin obowiązywał od roku 2002. Próby opracowania nowego podejmowano już w poprzednich kadencjach, jednak dopiero teraz przyniosły oczekiwany skutek. Prace nad uchwalonym niedawno regulaminem, który ostatecznie zatwierdziła Rada Powiatu, trwały kilka miesięcy.

Wydział Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg rozbito na dwa mniejsze – Wydział Inwestycji i Dróg oraz Wydział Komunikacji i Transportu. Pierwszy nadal prowadzi będzie dotychczasowy szef Zenon Stryjak, w drugim pełnienie obowiązków naczelnika

powierzono Michałowi Cyranowi. Natomiast kierownikiem Biura Pozyskiwania Środków Pomocowych został Sebastian Koń.

– Uważam, że są to zmiany na lepsze, które zwiększą efektywność pracy jednostki. Do tej pory nie mieliśmy komórki zajmującej się pozyskiwaniem środków pomocowych, każdy wydział robił to we własnym zakresie. Teraz mamy biuro, które będzie zajmować się tylko wyszukiwaniem programów pomocowych i pisanem wniosków, licząc więc, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać – mówi starosta Sebastian Niżnik.

(b)

**CZYTELNIKU ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
13-464-27-00

# BUŁGARIA NA BIS! W ogrodzie sztuk

Z wakacji na południu Europy wrócił właśnie Zespół Tańca Ludowego SANOK. Młodszym tancerzom tak bardzo spodobała się w ubiegłym roku Bułgaria, że ponownie przyjęli zaproszenie nad Morze Czarne. W nadmorskich kurortach mieli okazję nie tylko zaprezentować polskie tańce narodowe i ludowe, ale także przez tydzień plażować i odpoczywać.

i Primorsku, tancerze ZTL SANOK zaprezentowali poloneza, mazura, wiązanek tańców rzeszowskich i krakowiaka. – Wyjazd do Bułgarii był naprawdę świetny. Podczas pobytu mieliśmy dosko-

Mam nadzieję, że za rok również będzie zorganizowany taki wyjazd – wspomina Karina Gliściak, która po raz pierwszy wyjechała z ZTL SANOK za granicę.

Żywiotowe układy taneczne i bogate stroje Polaków z Ziemi Sanockiej budziły tak duży entuzjazm publiczności, że bułgarscy gospodarze już teraz zaprosili zespół na przyszłoroczny Jubileusz – X Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny EUROGRADE. Tancerze ZTL SANOK będą więc mieli w czym wybierać. – Na adres internetowy zespołu spływają coraz to nowe zaproszenia: do Francji, Hiszpanii, Włoch, Turcji, Estonii, Gruzji, a nawet USA. Nie zawsze terminy są dogodne, ale zrobimy wszystko, aby ZTL SANOK przynajmniej raz do roku mógł zaprezentować się za granicą, a przy okazji odpocząć po trudach całorocznych prób i krajowych konkursów – zapewnia Alicja Wosik, prezes Stowarzyszenia Miłośników Zespołu Tańca Ludowego SANOK, które było organizatorem wyjazdu zespołu do Bułgarii. Założone w 2009 roku stowarzyszenie zrzesza ponad 60 osób: byłych i obecnych tancerzy, rodziców i fanów zespołu. Wyjazd sanoczian nad Morze Czarne był możliwy dzięki pomocy finansowej udzielonej przez PGNiG SA w Warszawie, wsparciu organizacyjnemu burmistrza i wiceburmistrzów Sanoka oraz SDK. A już niebawem ogłoszony zostanie jesienny „casting” – dla nowych tancerzy, którzy chcą poznać tajniki tańców narodowych i ludowych, znaleźć wspólną grupę przyjaciół i godnie reprezentować Ziemię Sanocką na polskich i zagranicznych scenach!

(aw)



Bułgarzy bardzo polubili sanockich tancerzy, którzy równie chętnie jak przed rokiem wybrali się nad Morze Czarne.

Do występów w Bułgarii Zespół Tańca Ludowego SANOK przygotowywał się przez blisko miesiąc pod okiem maestro – zasłużonego choreografa Janusza Podkula. Mimo wakacji uczniowie

i studenci brali udział w niemal codziennych próbach. Wyteżona praca opłaciła się. Dzięki temu – mimo iż w zespole wystąpiło kilku debiutantów – z dużą wprawą i „przypłupem” na scenach w Kiten

nałą pogodę, co bardzo umiliło nam czas wolny, który w większości spędzaliśmy nad morzem lub nad hotelowym basenem. Poznaliśmy wiele nowych, ciekawych i bardzo sympatycznych osób.

## Galopem na koniec lata

Jak co roku w ostatni weekend sierpnia odbędzie się Pożegnanie Wakacji w Rudawce Rymanowskiej. To cykliczna impreza plenerowa organizowana nie tylko dla hodowców, ale i miłośników bydła simentalskiego oraz koni huculskich.

W ramach imprezy odbędzie się Regionalny Czempionat Konia Huculskiego, Krajowa Wystawa Bydła Simentalskiego oraz Wystawa Ras Rodzinnych. Emocje na najwyższym poziomie zapewnią liczne zawody i konkursy, a doznania duchowe – występy artystyczne. W sobotnim programie znalazły się m.in. ścieżka huculska (g.15), skoki przez przeszkody (17.30), występ zespołu Czeremsyna (19) oraz pokaz sztucznych ogni i dyskoteka (20.30). W niedzielę – poza ścieżką huculską od godz. 9 – zaplanowano konkurs zaprzęgów (13), konkurs konnych sikawek strażackich (14.30) oraz występ operetkowy (17). Nie zabraknie prezentacji nagrodzonych czempionów, seminariów naukowych oraz stoisk handlowych. /k/

## Zaryczą po galicyjsku

Już w niedzielę, w Zagórz, odbędzie się jedna z największych w kraju imprez myśliwskich RYKOWISKO GALICYJSKIE i będzie to już trzynasta jej edycja. W programie mnóstwo atrakcji, a wśród nich: otwarte mistrzostwa Galicji w naśladowaniu głosu jelenia, pokaz psów myśliwskich, prezentacja sygnałów łowieckich, promocja wyrobów regionalnych i łowieckich oraz biesiada myśliwska przy dźwiękach reprezentacyjnego zespołu muzyki myśliwskiej PZŁ.

XIII Rykowsko Galicyjskie, którego organizatorami są: Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz oraz Okręgowa Rada Łowiecka, rozpocznie się o godz. 14 przemaszem pocztów sztandarowych z centrum miasta do Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zakucie”, a następnie odegraniem sygnału myśliwskiego „Powitanie”. Potem do akcji wkroczy doborowa Orkiestra Dęta z Zarszyna, po czym rozpoczną się konkursy m.in.: turniej wiedzy ekologiczno-łowieckiej dla dzieci, konkurs nalewek, konkurs oceny poroży jeleni, a tę część konkursową zwieńczą Otwarte Mistrzostwa Galicji w naśladowaniu głosu jelenia. Uwagę widzów z pewnością przyciągną także punkty programu jak: pokaz psów używanych do polowań czy prezentacja sygnałów łowieckich. Na godz. 18.30 organizatorzy przewidują wręczenie nagród w konkursach i oficjalne zakończenie imprezy, po czym rozpocznie się biesiada myśliwska. Jej ozdobą będzie niewątpliwie koncert reprezentacyj-



Pokaz psów używanych do polowań zwykle jest bardzo oczekiwaną rewią czworonogów, które często przyjeżdżają na nią do Zagorza aż gdzieś z daleka.

nego zespołu muzyki myśliwskiej PZŁ Mieczysława Leńniczaka. W trakcie całej imprezy promować się będzie kuchnia myśliwska DW „Energetyk” w Myczkowcach, prezentowane będą także wyroby regionalne oraz z branży łowieckiej.

Patronat honorowy nad XIII Rykowskim Galicyjskim objęli:

Mirosław Karpyta – marszałek województwa, Edward Balwierczak – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, Franciszek Maresz – prezes Okręgowej Rady Łowieckiej oraz Ernest Nowak – burmistrz Zagorza. „Tygodnikowi...” tradycyjnie przypadła rola patrona medialnego, z czego jesteśmy bardzo dumni, gdyż zagórskie Rykowsko zali-

emes

Przyjdź, zobacz, spróbuj!

## W ogrodzie sztuk

Wraz z końcem wakacji ożywają szkoły i placówki kulturalne. W ich edukacyjnej ofercie można znaleźć mnóstwo interesujących propozycji. Te, które oferuje BWA, są jednymi z najciekawszych. Co ciekawe, może z nich skorzystać i dziecko, i mama, i babcia.

### WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI

#### GRUPA MŁODSZA (5-8 LAT)

– PONIEDZIAŁEK godz 16, czas trwania: 45 min  
– WTOREK godz 16, czas trwania: 45 min

Dla młodszej grupy mamy całą różnorodność plastycznych atrakcji. Stosowanie podczas naszych zajęć różnorodnych technik plastycznych stymuluje predyspozycje twórcze dzieci. Rozwija fantazję, zdolności skojarzeniowe, pomysłowość, giętkość, oryginalność, płynność myślenia, zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań. Każde zajęcia będą niezwykłą przygodą z wykorzystaniem innej techniki plastycznej. Koszt: 35 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały.



#### GRUPA STARSZA (9-12 LAT)

– PONIEDZIAŁEK godz. 17, czas trwania: 60 min

Grupie starszej chcemy zaproponować wprowadzenie w zagadnienia „dorosłej sztuki”.

Pracując przy sztaludze, dzieci poznają różne techniki rysunkowe, malarskie oraz inne techniki artystyczne. Na zajęciach omawiane będą również podstawowe zasady rysunku, malarstwa, perspektywy oraz zagadnienia z dziedziny sztuki.

Koszt: 35 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały.

### WARSZTATY TEATRALNE DLA MŁODZIEŻY (15-18 lat)

– ŚRODA godz 18, czas trwania: 120 min

W programie zajęć: różnorodne działania teatralne oraz realizacja spektaklu – ZAKOŃCZONA PREMIERA

koszt: 20 zł miesięcznie



### MŁODZIEŻOWY KLUB FILMOWY

Zajęcia w I i III piątek każdego miesiąca (od października) godz. 17. Zajęcia bezpłatne.

### DLA OSÓB W WIEKU ŚREDNIM I SENIORÓW

Zajęcia z malarstwa i rysunku w czwartkowe wieczory godz. 17, czas trwania: 180 min, koszt: 45 zł miesięcznie.

### DLA SZKÓŁ

Szeroka oferta zajęć z historii sztuki i teatru w formie wykładów i warsztatów.

Zapisy od 20.08.2011 r. osobiście lub telefonicznie w godzinach pracy galerii od poniedziałku do piątku w godz. 10-17 w sobotę od 10 do 14.

## KINO SDK ZAPRASZA

„Geneza Planety Mała” powinna zadowolić miłośników fantastycznonaukowej przygody, pod efektywną przykrywką poszukujących niewyśnanych z palca wizji ewentualnej przyszłości. Ewentualnej – bo od czego w końcu jesteśmy my, widzowie? Dla rozrywki, ale i ku przestrodze. W Kinie SDK od piątku do wtorku o 17.

„Spisek” – wyśmienite kino akcji, którego bohaterem jest komiksowy bohater Largo Winch. Korporacyjna fortuna, mafijne rozgrywki, pościgi, intrygi, tak, że oczu od ekranu nie sposób oderwać. W rolach głównych Toney Siskey, Sharon Stone i Weronika Rosati. W Kinie SDK od piątku do wtorku o 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

# Ulica tętniła życiem

**Pokazy, koncerty, a przede wszystkim tradycyjny Graffiti Jam – tak w skrócie wyglądała pierwsza edycja imprezy pod nazwą DNI ULICY. Okazała się dość udana, więc z pewnością będzie kontynuacja.**

Całość rozpoczął w piątek tzw. stunt motocyklowy na parkingu po dawnym lodowisku „Torsan”. Tworzona przez kilku zapaleńców z Brzozowa i Rzeszowa formacja „Street and Dirt” zaprezentowała ciekawe akrobacje, oklaskiwane przez dość liczną publiczność. Jeszcze więcej ludzi

– nie tylko zresztą za pomocą farb w sprayu – tworzyli nowe malowidła. Cały następny rok cieszyć będą oczy mieszkańców, bo długa garażowa ściana zamieniła się w bardzo atrakcyjny obraz. Tak, tegoroczne Graffiti Jam można uznać za jedno z najbardziej udanych. Jego gwiazdą był

DNI ULICY zakończyła się wieczornym DJ Party w Klubie „Kraniec Świata”, gdzie bawiło się około stu osób.

– Jak na inauguracyjną edycję było całkiem niezłe, więc już myślimy o drugiej odsłonie DNI ULICY. Za rok będziemy chcieli zrobić imprezę z większym rozmachem. Pierwsze pomysły na jej urozmaicenie to turniej K-1 i konkurs break-dance. Oczywiście wszystko



Na garażach przy ul. Sadowej powstało nowe graffiti. Jak do tej pory – jedno z najlepszych.

zjawilo się później w Klubie „Kino” na koncercie grupy DIXON 37, wykonującej prostą i uliczną odmianę muzyki hip-hopowej. Niepełna godzinny występ był wstępem do tradycyjnego DJ Party.

W sobotę DNI ULICY przeniosły się na Sadową, gdzie ranniem zamalowano stare graffiti na garażach. A następnie kilkunastu writerów z Krakowa, Kielc, Nowego Sącza, Leska i oczywiście Sanoka przez parę godzin

„Mors” z Nowego Sącza, prezentujący wręcz światowy poziom (warto zobaczyć jego stronę morsone.pl).

Gdy writerzy w twórczej pasji tworzyli nowe graffiti, zamknięta dla potrzeb imprezy ul. Sadowa tętniła życiem. Sanocki hip-hopowcy grali na gramofonach, w rytm tej muzyki szaleli młodzi deskorolkarze, a kickboxerzy z klubu Samuraj dali pokaz walki w formule K-1. Pierwsza odsłona

zależy od pieniędzy, więc liczy na pomoc miasta i sponsorów – powiedział Marcin Solarz (Agencja „KnockOut”), główny organizator imprezy.

(bart)

**Agencja „KnockOut” dziękuje sponsorom, którymi byli:**

Vitamin Shop Sanok, PBS Bank, Konkretshop.pl, Villa Dom Julii, Pizzeria „Kallisto”, EkoBall, Gatro-An, Market „Elmi”, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe.

## ABBA z Trepczy rodem...

Monika i Marysia przyjechały z Anglii na miesiąc wakacji u swoich rodziców. Coś im wewnątrz podpowiadało, by do walizki wrzucić estradowe stroje i płytkę z przygotowywanym wcześniej

podkładem muzycznym. O ich wielkim ubiegłorocznym sukcesie wiedzieli tak naprawdę tylko najbliżsi i przyjaciele. Przecież angielskiej wersji X Faktora nikt tu nie oglądał. Chociaż nie zdobyły

głównej nagrody, spośród tysięcy uczestniczących w eliminacjach dostały zaszczycę występu w finale na Wembley Arena.

Chętnie przyjął zaproszenie do udziału w koncercie charytatywnym w ramach „Trepczańskiego Lata”. Na niewielkiej estradzie przy Papieskiej Barce ujęły widownie nie tylko osobistym urokiem czy też niezwykłą lekkością i swobodą w poruszaniu się na scenie, ale przede wszystkim miłym dla ucha śpiewem niezapomnianych przebojów szwedzkiej grupy ABBA. Mimo że nie były przewidywane w programie V Kermesz Smaków Karpackich, pojawiły się także na scenie w Mrzygłodzie i Sanoku, zdobywając wiele braw i podbijając nie tylko męskie serca. Wracając do Anglii szczęśliwe, że mogły się podzielić swoim talentem i w ten sposób choć trochę odplacić Ziemi Sanockiej, na której wzrastały i za którą wciąż w głębi serca tęsknią.



## Co ludzie gadają

### Szał Naama Bay

TOMASZ CHOMISZCZAK

Europejczyk nabiera podejrzania tego szaleństwa już wcześniej. Ono czai się od progu. Wszędzie. Choćby na parujących od upału asfaltowych jezdnich, gdzie w dzień wytarte do rdzy samochody zbijają się w gromady klaksonów, a nocą przemykają bez świateł, oslepię, niedostrzegalne. Gdzie drogę zajeżdżają im niespodziewanie wielbłądy okielznane przez jeźdźców znikąd, natchnionych i odurzonych nakazami ramadanu.

Szaleństwo w nieustannym szoferowaniu, objeżdżaniu ulic, w tych kilometrach dwupasmówek z upiornymi progami i barierami; absurd nieskończonych dróg, którymi trzeba posłusznie pędzić w siną od piachu dal, bo gdzieś na końcu wabią migające światełka niczym ze świątecznej choinki, obiecując szczęśliwe rozwiązanie w postaci punktu „U-turn” – punktu ledwie możliwego powrotu, z którego trzeba znowu gonić jak opętany do następnych szaleńczych rozjazdów.

Wszędzie zatem domyślamy się – my, mieszkańcy Starego Kontynentu – tego szaleństwa, jesteśmy nań powoli przygotowani, a może tylko tak nam się wydaje? Bo kiedy nasz kierowca ominie kolejne bramki, przy których siedzą, leżą i śpią ludzie widma, kiedy wreszcie wyjedziemy z dziurawych ciemności ostrym zakrętem, kiedy otrzymamy się o wysokie krawężniki ostatniego łuku – damy się jednak zaskoczyć, wrzuceni w jednej sekundzie w samo epicentrum całego tego rozpalonego molocho,



w gardziel potwornego pseudocentrum, tego koszmarnego rajy na ziemi, który staje się szybko piekielnym utrapieniem.

Kroczyliśmy przez kolejne kręgi turystycznego niiby-eldorado, oslepiani fajerwerkami kiczowatych towarów. Przedzieram się przez magmę tłumy, gubię w niej najbliższych, porywa mnie obca fala, odurzając zapachy kadzidełek i smród smażeniny, ogłusza i otepia rozrywająca czaszkę kaskada obcych dźwięków, w którą anonimowy didżej wmiksował wielojęzyczne krzyki. Zaczepiany przez wprawionych w stręczenie swoich gadżetów tubylców, śledzony, nagabywany, szarpany – szukam gorączkowo wyjścia; niczym spłoszone zwierzę uciekam z tego deptaka rozłożonego na rozżarzonym trakcie jak na niekończącym się latającym dywanie, by z ulgą wpaść wreszcie u jego końca w czarną dziurę peryferii.

Uciekam. Odrzucam szaleństwo – przecież nie tylko tego miejsca, lecz chyba całej owej części świata. Dla mnie w tym szaleństwie nie ma metody.

## Afrykańskie klimaty

Goszczący w Trepczy Ojcowie Biali – misjonarze Afryki zapraszają w najbliższą niedzielę do udziału w Mszy św. z akcentami liturgii i śpiewu afrykańskiego.

Bogusław Żero jest Polakiem przebywającym w Afryce od kilkunastu lat. Początkowo pracował w Ugandzie, wówczas pogrążonej w krwawej wojnie domowej. Od ponad 3 lat mieszcem jego pracy stały się kraje strefy francuskojęzycznej, najpierw Kongo, a obecnie sąsiadujące z nim Burundi. Otto Kato Asimwe – z pochodzenia Ugandyjczyk, po pracy misyjnej w Mali od 2 lat przebywa w Polsce, przybliżając studiującym tu kandydatom na misjonarzy, a także polskiemu Kościołowi, tajemnice Czarnego Łądu.

Przyjął tych misjonarzy do Trepczy zbiegł się z zapowiadaną wcześniej przez Caritas niedzielną zbiórką do puszek na rzecz głodujących w Afryce (Erytrea i Południowy Sudan). Warto posłuchać afrykańskich śpiewów i rytmów wyznacza-



Na modlitwę przy dźwiękach afrykańskich rytmów zapraszają w niedzielę do Trepczy i Międzybrodzia misjonarze.

nych dźwiękami tradycyjnych bębnów. W sobotę podczas Wieczoru Misyjnego (godz. 20) na estradzie przy Papieskiej Barce dla chętnych próba śpiewu i liturgicznych tańców afrykańskich oraz projekcja teledysku chóru z parafii w Bużumburze, stolicy Burundi. Msze w niedzielę o godz. 8 i 11.30, w Międzybrodziu o 9.30.



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa, sobota, – nieczynne,

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
26-29 VIII – apteka DOZ  
ul. Lipińskiego 10A (bud. przychodni)  
29 VIII - 5 IX – apteka MEDIQ  
ul. Błonie 1

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Harcerze otwarci na świat

Na zaproszenie Hufca ZHP Ziemi Sanockiej harcerze z Mościsk i Tarnopola gościli w Sanoku. Przez tydzień przebywali na harcerskim obozie szkoleniowym w bazie „Berdo” w Myczkowcach.



Harcerze z Mościsk i Tarnopola czuli się na obozie w harcerskim ośrodku „Berdo”, a także w Sanoku znakomicie. Nie ukrywali, że chcieliby tu powracać jak najczęściej.

Osiemnaścioro harcerzy przyjechało do Polski, aby wspólnie z uczestnikami kursu drużynowych z całego Podkarpacia (razem 77 osób) poznać teoretycznie i praktycznie zasady pro-

wadzenia zbiórek, organizowania zajęć terenowych, tajniki harcerskich regulaminów i instrukcji.

Kadrę szkoleniową stanowili głównie instruktorzy sanockiego hufca z hm. Krystyną Chowa-

niec jako komendantką. Wśród prowadzących zajęcia byli tak znakomici specjaliści jak dr Leszek Gajos z UR, który uczył

odbyła się 21 sierpnia w ośrodku „Berdo”, w 12 rocznicę śmierci poety. Pobyt w Polsce stworzył również dla 6 młodych harcerzy z Mościsk możliwość złożenia „Przysiężenia Harcerskiego”, gdyż w ich środowisku nie ma instruktora, który miałby prawo odebrać przysiężenie. Natomiast druha Witalij Kowalenko z Tarnopola, który w sanockiej Komisji Stopni Instruktorów zdobywał uprawnień instruktora harcerskiego, złożył uroczyste „Zobowiązanie Instruktorów”.

W drodze powrotnej, goście z Ukrainy zwiedzili Sanok oraz gościli w Urzędzie Miasta Sanoka. Podczas spotkania w Sali Herbowej, zastępca burmistrza Marian Kurasz opowiedział im o historii Sanoka i jego atrakcjach turystycznych. Młodzi Polacy z Ukrainy wyjechali oczarowani Sanokiem, obiecując przyjechać tu ponownie. Jak zapewniali, przyjęcie przez sanockich harcerzy i spotkanie z burmistrzem, przekonało ich, że przyjechali „do swoich” i zawsze mogą liczyć na wsparcie.

Przyszłych drużynowych zasad komunikacji interpersonalnej. Harcerze z Ukrainy uczestniczyli również w IX Bieszczadzkiej Biesiadzie Literackiej pamięci Jerzego Harasymowicza, która

z właściwym sobie urokiem dokonał prezes-senior Krzysztof Prajzner, wędrowcy zaproszeni zostali do suto zastawionego stołu, na którym znalazły się m.in. pyszny bigos a na deser słodkie rogaliki. Nie zabrakło też tradycyjnego ogniska, przy którym – pokrzepieni na duchu i ciele turyści – ochoczo wtórowali dźwiękom gitary Artura Kowalczyka, śpiewając biesiadne piosenki.

kc

## Ze staropolską gościnnością



Wydawało się, że pobicie ostatniego rekordu frekwencyjnego na niedzielnej wycieczce pod sztandarem sanockiego Oddziału PTTK będzie niemożliwe, a jednak! W ubiegłą niedzielę został on poprawiony – na miejscu zbiórki stawilo się aż 66 uczestników! To niekwestionowany „sanocki” rekord akcji „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, której tegoroczna – nader udana edycja! – powoli dobiega końca.

Aby nikomu nie odmówić i zabrać wszystkich chętnych, oprócz autokaru organizatorzy wynajęli jeszcze busa. Po przybyciu na miejsce wyruszyli wcześniej zaplanowaną trasą pod opieką znakomitego Jana Adamczyka, zwiedzając po drodze pozostałości dawnej zabudowy wsi Jawornik, cerkwi oraz byłą studenczką bazę namiotową. Z Wahalowskiego Wierchu podziwiali piękne widoki Bieszczadów (można było zobaczyć nawet górę Jawor nad Jeziorem Solińskim!) i Beskidu Niskiego, z wyniosłym szczytem Kamienia nad Jaśliskami.



Uczestników wycieczki było tak wielu, że z trudem mieścili się w kadrze.

Najbliższa niedziela, 28 sierpnia, będzie ostatnią z wycieczkowych w tym roku. Aby osłodzić rozstanie miłośnikom wędrowek pod egidą PTTK, organizatorzy przygotowali aż trzy wycieczki, wierząc, że każda z nich znajdzie swoich zwolenników. Uwaga: obowiązują zapisy w Biurze PTTK na ul. 3 Maja 2, których można dokonać jeszcze w dniu dzisiejszym.

### Wycieczka kajakowa

W programie: spływ Sanem na odcinku: Sanok – Międzybródz – Mrzygłód – Dobra Szlechecka – Ulucz. Czas spływu: 5,5 godz.. Wpisowe: 15 zł (dzieci i członkowie PTTK), 20 zł (członkowie przyszli...). Uczestnicy mogą liczyć na bezpłatną usługę przewodnicką, kajaki, kapoki, prze-

jazd, ciepły poczęstunek i ubezpieczenie NNW. Warunkiem udziału jest umiejętność pływania w pław i kajakiem oraz dobry stan zdrowia. Uwaga: osoby niepełnoletnie wyłącznie pod opieką dorosłych! Zbiórka uczestników na Białej Górze (koło „Tawerny”) o godz.8. Powrót do Sanoka – ok. 17.30.



**Przewodnik Sabina Pelc-Szuryn:** – Trasa spływu kajakowego o nazwie „Słona przeszłość” przebiegać będzie najciekawszym odcinkiem rzeki San. To enklawa przyrody, ostoja zwierzyzny i skupisko walorów kulturowych, a wszystkie te atrakcje zupełnie inaczej wyglądają z perspektywy kajaka.

### Wycieczka piesza

#### (kończąca cykl wakacyjnych wędrowek)

Program obejmuje przejazd autokarem do Mrzygłodu, skąd uczestnicy wyruszą pieszo na trasę: Mrzygłód – Góra Przysnop (445 m n.p.m.) – Łodzina – Witryłów – Ulucz. Trasa łatwa. Czas przejścia – ok. 3,5 godz. Wpisowe: 8 zł (dzieci i członkowie PTTK), 10 zł (niezrzeszeni). Organi-

zatorzy zapewniają przewodnika, przejazd, ciepły posiłek i ubezpieczenie NNW. Możliwość zdobycia 8 pkt GOT. Wymagany strój i obuwie turystyczne. Zbiórka uczestników na parking pod Kaufflandem o godz. 8.45. Wyjazd do Mrzygłodu o 9. Powrót do Sanoka ok. 17.30.



**Przewodnik Stanisław Sieradzki:** – Zapraszam na wycieczkę na pogranicze Pogorza Dynowskiego z Pogórzem Przemyskim. Wędrować będziemy bardzo ciekawym pod względem krajobrazowym i kulturowym odcinkiem „Szłaku Ikon” w okolicach Mrzygłodu, Hłomczy, Łodziny i Witryłowa. Na trasie naszej wędrowki znajdzie się bardzo widokowa góra Przysnop (445 m), z której rozciąga się jedna z najpiękniejszych panoram na dolinę Sanu w tej okolicy. Odwiedzimy piękną, drewnianą cerkiewkę w Łodzynie, obecnie kościół. Na zakończenie podziwiać będziemy nową, spacerową kładkę, wybudowaną na Sanie, która połączyła Witryłów z Uluczem.



**Przewodnik Wiesław Sternik:** – Zapraszam na kolejną wyprawę rowerową, tym razem będziemy podziwiać piękne tereny, wioski i obiekty sakralne leżące na Pogórzem Dynowskim powiatu i gminy Sanok. Na tym terenie jest wiele miejsc związanych z historią naszego miasta i regionu, nierzadko wydarzeniami tragicznymi również z czasów II wojny światowej. Na postój zapoznamy się z tymi ciekawymi miejscami.

### Wycieczka rowerowa

W programie: przejazd na trasie: Sanok – Trepcza – Srogów Dolny – Srogów Górny – Falejówka – Raczkowa – Końskie – Witryłów – Ulucz (ok. 35 km). Wpisowe: 5 zł. Organizatorzy zapewniają przewodnika, ciepły poczęstunek i NNW. Każdy z rowerzystów powi-

nien posiadać kask ochronny na głowę. Istnieje możliwość wypożyczenia roweru w ośrodku Camp Biała Góra oraz powrotu autokarem. Zbiórka uczestników na parking pod Kaufflandem (ul. Królowej Bony 10) o godz. 9.45. Wyjazd o 10. Powrót do Sanoka ok. 17.30.

## § Prawnik radzi

**W czerwcu tego roku pracodawca rozwiązał ze mną umowę o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczynę podał art. 52§1 pkt 1 – ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków. Faktem jest, że w styczniu byłem w pracy pod wpływem alkoholu. Czy po takim okresie (6 miesięcy) pracodawca mógł mnie zwolnić?**

Karol z Krosna

Po takim długim okresie pracodawca nie mógł rozwiązać z panem umowy o pracę bez wypowiedzenia ze względu na treść art. 52 § 2.

Jak stanowi art. 52 § 2 rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Miesięczny termin, w którym pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu popełnienia przez pracownika przestępstwa uniemożliwiającego jego dalsze zatrudnianie na zajmowanym stanowisku, biegnie od dnia uzyskania przez pracodawcę wiadomości o faktach wskazujących w sposób oczywisty na popełnienie przez pracownika przestępstwa (np. o schwyтaniu go na „gorącym uczynku”) lub o fakcie uprawomocnienia się wyroku skazującego pracownika.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że miesięczny termin określony w art. 52 § 2 k.p. zaczyna biec od dnia, w którym wiadomość o postępowaniu pracownika uzyska pracodawca (osoba uprawniona do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy w jego imieniu).

### Podstawa prawna:

1) art. 52 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska

38-500 Sanok,

ul. Sienkiewicza 10

tel. 13-463-39-49

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy

kierować na adres

internetowy redakcji:

tygodniksanocki@wp.pl

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 24 lipca 2009 r. I PK 44/2009.

W pana sprawie ważne jest kiedy o tym fakcie dowiedział się pracodawca i od tej daty należy liczyć termin wskazany w Kodeksie Pracy.

## Śladami ojca Kolbe

14 sierpnia przypada 70. rocznica śmierci ojca Maksymiliana Kolbe. Świat zna go i czci jako tego, który w niemieckim obozie Auschwitz oddał swoje życie za współwięźnia. Właśnie śladami tego niezwykłego człowieka pielgrzymowali młodzi sanoczanianie.

Dwudniową wycieczkę autokarową zorganizowało Stowarzyszenie „Rycerstwo Niepokalanej” i Młodzieżowe Stowarzyszenie Znak. Uczestnikami była młodzież szkół średnich, studenci, osoby poszukujące pracy, a przede wszystkim – jak podkreśla prezes Rycerstwa Henryka Tymoczko – poszukujące sensu życia i wzoru do naśladowania.

Pielgrzymi odwiedzili Zduńską Wolę – miejsce urodzenia św. Maksymiliana oraz założony przezeń w 1927 roku Niepokalanów, gdzie znajduje się słynny ośrodek pielgrzymkowy z Sanktuarium Najświętszej Marii Panny Wszechpośredniczki Łask. Młodzież obejrzała m.in. Misterium Męki Pańskiej – spektakl ruchomych obrazów i figur oraz tzw. Panoramę Tysiąclecia – ruchomą szopkę, przedstawiającą historię Kościoła w Polsce. W dro-

dze powrotnej odwiedziła grób bł. ks. Jerzego Popiełkiana w Warszawie oraz sanktuarium patrona Polski św. Andrzeja Boboli. – Serdecznie dziękujemy pani Henryce Tymoczko, naszemu opiekunowi ks. Andrzejewi Sosze, a przede wszystkim sponsorowi, bez których nie udało by się nam odwiedzić tak wspaniałych miejsc, związanych ze świętym Maksymilianem – mówi Kasia, jedna z uczestniczek. (z)

Sponsorami wyjazdu byli: Pass-Pol, Księgarnia „Niepokalana”, sklep „Śnieżynka” Jana i Elżbiety Czerwińskich, PBS, SKOK Stępczyka, PGNiG Oddział w Sanoku, „Centurion”, OSM, Piekarnia „Jadczyszyn”, Piekarnia „Szelców”, Piekarnia „Sanrej”, Stowarzyszenie Miłośników Sportu „Alpejczyk” – Kraków, europoseł, parlamentarzysty, ofiarodawcy indywidualni.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Janowi Biedze wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Matki

składają

Przewodniczący Rady Miasta Radni, Burmistrz Miasta i Pracownicy Urzędu



# „Okęcie” będzie piękne i nowoczesne

Ze ZBIGNIEWEM BRAJĄ, prezesem spółki „Galeria Sanok”, rozmawia Marian Struś



**\* Przyzna pan, że sanoczenie mieli prawo już trochę zapomnieć o inwestycji na „Okęciu”, która początkowo kojarzona była z dużym parkingiem, potem rozwinęła się o część handlowo-usługową, przyjmując nazwę „Galerii Sanok”? W pewnym momencie było o niej bardzo głośno, potem temat ucichł, odchodząc jakby w zapomnienie. Z czego wynika tak długi okres hibernacji?**

– O inwestycji na „Okęciu” nie da się zapomnieć, tym tematem na co dzień interesują się władze samorządowe Sanoka, na

czyle z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem. Istotnie, początkowo inwestycja kojarzona była z dużym parkingiem, ale dziś chyba większość sanoczan akceptuje koncepcję budowy w tym miejscu obiektu wielofunkcyjnego, w którym znajdzie się parking i galeria z wieloma punktami handlowymi i usługowymi. Przypomnę, że spółka „Galeria Sanok” zawiązana została w grudniu 2009 r. Jak na podmiot prawa handlowego, okres istnienia nie jest zbyt długi. A hibernacji nie ma i nie było, cały czas trwają czynności związane

z przygotowaniem realizacji inwestycji. Prace nad koncepcją budynku zajęły sporo czasu, w ich trakcie dokonywano wielu zmian i korekt. Jest to jednak zrozumiałe, gdyż obiekt musi w przyszłości zapewnić wysoki standard usług i odpowiadać warunkom zagospodarowania tej części miasta, określonym przez Radę Miasta Sanoka. Toczą się także rozmowy na tematy związane z realizacją, komercjalizacją obiektu i zasadami jego funkcjonowania.

**\* Wiemy, że inicjatorem pomysłu, a następnie poważnym udziałowcem tej inwestycji,**

**jest Gmina Sanok. Proszę przypomnieć nam pozostałych jej partnerów...**

– W tym zakresie nic się nie zmieniło. Partnerami Gminy Miasta Sanoka w realizacji przedsięwzięcia są, zgodnie z umową spółki: „Auto-Market” Sp. z o.o. w Rzeszowie i TARPOM SA z Tarnowca k.Tarnowa.

**\* Wspomniał pan o zmianach projektowych. Czy dziś już wiemy, jak ostatecznie wyglądać będzie „Galeria Sanok”? Co będzie wchodziło w jej skład?**  
– W budynku znajdzie się dwupoziomowy parking i galeria handlowa

wraz z supermarketem, gastronomią i usługami. Chęć prowadzenia w projektowanej galerii działalności handlowo-usługowej zgłosiło kilkudziesięciu przedsiębiorców i firm o zróżnicowanym profilu działalności.

**\* Sanoczan bardzo interesuje temat parkingowy. Czy aktualny projekt podtrzymuje liczbę 300 miejsc parkingowych? Czy parkingi będą płatne, czy też bezpłatne?**

– Przyjęta koncepcja zakłada, że na dwóch poziomach parkingu powstanie około 251 miejsc do parkowania dla samochodów osobowych. Zakładamy, że dla klientów galerii parkingi będą bezpłatne. Rozważamy kilka wariantów, jak technicznie tę kwestię rozwiązać.

**\* A jak projektanci rozwiązali problem skomunikowania „Galerii Sanok”? Z której strony będzie się do niej wjeżdżać, a którą wyjeżdżać?**

– Wjazd i zjazd na „górną” parking projektowany jest od ul. Jagiellońskiej, natomiast na parking „dolny” przewidziane są wjazdy i wyjazdy od ul. Daszyńskiego oraz od ul. Jagiellońskiej przejazdem podziemnym. Takie skomunikowanie obiektu będzie bezpieczne i dogodnie dla klientów.

**\* Czy wiadomo już jest, jakie znane marki handlowe pojawią się wśród dzierżawców?**

– Dopóki nie są zawarte stosowne umowy, nie mogę o tym mówić, ale wiele z nich już znamy.

**\* Na jakim etapie znajduje się obecnie ta inwestycja?**

– Jak już powiedziałem, dopracowana i przyjęta przez inwestora jest koncepcja obiektu. W opracowaniu jest projekt budowlany niezbędny do uzyskania pozwolenia na budowę i projekty wykonawcze.

**\* Czy wiemy już w miarę dokładnie, kiedy rozpocznie się budowa i czy znany jest choćby przybliżony termin jej zakończenia?**

– Jeśli nie zaistnieją jakieś nieprzewidziane zdarzenia, to realnie jest przekazanie terenu budowy wykonawcy końcem tego roku. Planowany termin zakończenia i oddania obiektu do zagospodarowania to grudzień 2012. Mam jednak świadomość, że proces budowy takiego obiektu jest złożony i zależy od wielu czynników, często niezależnych od inwestora – np. pogoda.

**\* Czy wiadomo, kto będzie generalnym wykonawcą tej sztan-dardowej sanockiej inwestycji?**

– Kilka liczących się firm wykazuje zainteresowanie udziałem w realizacji tej inwestycji. Generalny wykonawca nie jest jeszcze wyłoniony. Na Podkarpaciu jest kilka firm, które realizowały podobne zadania w kraju i poza granicami i uważam, że nie powinno z tym być problemów.



Oto widok na przyszłą Galerię Sanok od strony Okopiska. Poniżej napisu FRAC wjazd na teren galerii przez tunel, który w dużej mierze rozwiąże problemy komunikacyjne związane z korzystaniem z tego obiektu.

## Smakowity weekend

Prawie pół Sanoka przewinęło się przez skansen w minioną niedzielę! Policja szacuje, że mogło to być nawet 15 tysięcy (!) osób. Magnesem, który przyciągnął tłumy, był V Kermesz Karpackich Smaków wypełniony znakomitymi koncertami, rękodziełem i smakowitym jadłem. Danie główne stanowił występ „Zakopowera” – najbardziej energetycznego zespołu na polskim rynku muzycznym. Ale „przystawki” smakowały równie wybornie.

Pierwsi widzowie pojawili się w amfiteatrze ponoć już o 10 rano, około 13 policja zamknęła most na Białą Górę, dzięki czemu udało się uniknąć paraliżu komunikacyjnego. O 15 na widowni był niemal komplet, co – zważywszy na porę – stanowiło ewenement. Koncert Ewy Kuklińskiej i Jacka Borkowskiego znakomicie nastroił publiczność. Artyści, których organizatorzy ściągnęli w ostatniej chwili w zamian za Irenę Jarocką (odwołała występ z powodu choroby), szybko nawiązali świetny kontakt z publicznością. Równie dobrze bawiono się przy coverach granych przez zespół „Jagooar”, jak i ludowej muzyce kapeli „Biesiada”. Klasą samą dla siebie okazał się znakomity „AtavaYo” z St. Petersburga, grający folkowe rytmy z przymrużeniem oka.

Oblężenie przeżywały stoiska ze swojskim jadłem serwowanym przez podsanockie koła gospo-

dyń. Wszystko szło jak woda – i gołąbki z tartych ziemniaków, i pierogi, i chleb ze smalcem, i ciasta. – Nie przypuszczaliśmy, że będzie tak duże zainteresowanie – przyznały gospodynie z Bykowiec, na stoisku których po 2-3 godz. stało się jedynie nieco słodkości. Zainteresowaniem cieszyły się także stoiska rękodzielniczków i twórców ludowych.

Apogeum nastąpiło po 20.30 – wraz z pojawieniem się na scenie zespołu „Zakopower” i jego lidera Sebastiana Karpie-la-Bułecki. Charyzma muzyka i niesamowita wręcz energia w połączeniu z muzycznym profesjonalizmem całego zespołu porwała widownię. Kilkuty-sięcna publiczność bawiła się znakomicie, nakręcając tym samym muzyków, którzy w pewnej chwili zaczęli improwizować, tworząc niezapomniany, pełen humoru spektakl muzyczny z aktywnym udziałem widzów. Nic dziwnego, że – rozochoceni – długo nie pozwalali muzykom zejść ze sceny, śpiewając i tańcząc wraz z nimi. Ci w rewanżu dali kilka bisów, zapewniając, że powrócą kiedyś do Sanoka, po czym przez ponad godzinę rozdawali autografy, pozując do pamiątkowych zdjęć.

– Już dawno nie było w Sanoku tak świetnej imprezy. Koncert „Zakopowera” przeszedł moje najśmielsze oczekiwania i to nie tylko ze względu na doskonały występ muzyczny, pomysłową oprawę wizualną i niezmiernie przystojnego wo-



Na Kermeszku świetnie bawili się też najmłodszy.



Lider Zakopowera udowodnił, że jest artystą obdarzonym niezwykłą charyzmą.

kalistę... Niesamowita była atmosfera wśród ludzi, którzy na ten koncert przyszli – nikt nie był w stanie usiedzieć, nogi same rwały się do tańca, choć miejsca było mało. Na moment przestały obowiązywać jakiegokolwiek granice wiekowe, w moim otoczeniu bawili się dosłownie wszyscy, począwszy od dzieciactków, które radośnie podrygiwały na rękach rodziców, poprzez młodzież, skończywszy na starszych babciach, wywijających hołubce. Chętnie przeżyłabym to jeszcze raz, bo jak widać Zakopower ma power, którym zaraża wszystkich – stwierdziła pani Anna.

Wielkie brawa należą się organizatorom Kermeszku – Mariuszowi Szmydowi, wójtowi gminy

Sanok oraz Lokalnej Grupie Działania Dolina Sanu, którzy śmiało mogą ubiegać się o tytuł Wydarzenie Roku w dziedzinie kultury. Publiczność nie szczędziła im wyrazów wdzięczności, skandując głośno: dzie-ku-je-my, dzie-ku-je-my. Dwudniowa impreza, którą w sobotę mogli się cieszyć także mieszkańcy Mrzygłodu (było ok. 2,5 tys. widzów!), zorganizowana została koncertowo. Choć zamiast Zakopowera w roli gwiazdy wystąpił cygański zespół „Dzianni”, zabawa była równie znakomita. Szkoda, że na kolejny Kermesz, na który wójt już dziś zaprasza wszystkich, przyjdzie nam czekać cały rok...

Joanna Kozimor

\* To niewiarygodne, że minęło już 31 lat, od kiedy pełni ksiądz funkcję proboszcza tej największej w mieście parafii. Niewiarygodne są też dokonania w postaci wybudowania od zera tak pięknej świątyni. Jak ksiądz to skomentuje?

– Gdyby nie te materialne dzieła, nie uwierzyłbym, że to już 31 lat minęło od momentu, kiedy arcybiskup Ignacy Tokarczuk oświadczył mi: „Pójdzie ksiądz na Wójtostwo w Sanoku. Tam trzeba budować świątynię. Ksiądz to udźwignie” – oświadczył mi w gabinecie, po czym wręczył wypisaną wcześniej nominację. W jednej chwili poczułem ciężar zadania, jakie biorę na siebie, a zarazem dumę, że to mnie zaufano, iż podołam wyzwaniu.

\* Miał ksiądz u boku brygadę pomocników?

– Ależ skąd! Byłem sam jeden, jak palec. Dopiero po roku doszedł do mnie wikary ks. Jan Piłyński, nota bene już nieżyjący, zmarł wcześniej na zawał serca.

\* Co było najcięższe w tych początkach?

– To były dwa olbrzymie zadania, którym należało podołać: jedno to budowa olbrzymiej świątyni z zapleczem, drugim zaś była integracja parafian wokół Boga i kościoła. Bo cóż by znaczyła piękna, duża świątynia, ale pusta. Od początku starałem się postępować tak, aby wierni poczuli, że to jest ich dzieło, ich kościół. Podjęli się ogromnego wysiłku, nie szczędząc własnych rąk, a także i grosza. Toteż dziś z pełną satysfakcją mogą powiedzieć, że to jest ich dzieło, ich kościół. W dosłownym tego słowa znaczeniu.

\* Praca przy budowie świątyni z pewnością była też czynnikiem integrującym. Czy tak?

– Ależ oczywiście! Oni tu rozmawiali ze sobą, poznawali się, nawiązywali przyjaźnie. Stawali się jedną, wielką rodziną. To było piękne obserwować, jak ten proces jednoczenia się wokół Boga postępuje.

\* Chyba było więcej takich przyjemnych momentów w pracy księdza proboszcza...

O, tak. Na pewno jednym z nich było poświęcenie wzniesionych murów świątyni, którego w 1990

# Duma, spełnienie i trochę satysfakcji

Z ks. FELIKSEM KWAŚNYM, archiprezbiterem i proboszczem parafii pw. Chrystusa Króla w Sanoku, po jego odejściu na kapłańską emeryturę, rozmawia Marian Struś

roku dokonał sam ks. arcybiskup Ignacy Tokarczuk, czy ostatnio podwójny jubileusz: 30-lecia Parafii i 40-lecia mojej pracy kapłańskiej. W tym 36 lat w Sanoku! Chyba mam prawo patrzeć na Sanok, jako na drugie, po Przemysłu, moje miasto rodzinne.

\* Nie wspomniał ksiądz, iż to miasto odwdzięczyło się też księdzu. W 2009 roku przyznało księdzu tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Miasta Sanoka. Obok m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego, papieża Jana Pawła II, ks. Zdzisława Peszkowskiego, ks. Adama Sudoła... Jak ksiądz przyjął ten wielce zaszczytny tytuł?

– Bardzo to przeżyłem. Czuję się zaszczycony, że ktoś dostrzegł i docenił mój wysiłek, choć nigdy tego nie robiłem dla poklasku. Ale też dumny byłem, że chociaż Sanok nie jest moim rodzinnym miastem, to wszedłem w poczet jego honorowych obywateli. Nadanie mi tego tytułu traktowałem jednocześnie jako wyróżnienie nie tylko moje, ale całej Parafii. Bo to były nasze wspólne dokonania.

\* Nie wiem, czy to przez skromność, czy przez szeroką gamę osiągnięć, nie wspomniał ksiądz jeszcze o innym wspaniałym dziele, jakim jest niewątpliwie pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego, współpatrona miasta Sanoka...

– Ma pan redaktor rację, gdyż jest to rzecz wielka dla Sanoka, a zwłaszcza dla naszej Parafii, na terenie której św. Zygmunt Gorazdowski się urodził. Jest to



naprawdę piękny pomnik, pełen wspaniałych, bogatych treści. Jestem dumny, że powstał na terenie kościoła i uważam, że jest to najlepsze i najpiękniejsze miejsce, w jakim mógł stanąć.

\* Podczas uroczystości jego poświęcenia, którego doko-

nali dwaj arcybiskupi: metropolita przemyski Józef Michalik i metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki, wierni byli naprawdę szczęśliwi, że to się stało, że mają swojego świętego, do którego będą mogli się modlić, wyprasa-

Jego łaski. Czy ksiądz też tak to odczuł?

– Zdecydowanie tak. Parafianie wcale tego nie ukrywali, mówili mi o tym wprost dziękując, że ten pomnik stanął właśnie tutaj, chociaż nie ja sam o tym zdecydowałem. A poza tym, powiem panu, że nasi parafianie zazwyczaj są pogodni i radośni. Bo Chrystus Pan z naszej świątyni nie jest to Chrystus ukrzyżowany, cierpiący. To jest Chrystus pogodny, z rękoma wyciągniętymi do ludzi, czekający na nich. I oni radośnie spieszą do Niego, dlatego tak są.

\* Jest ksiądz powszechnie znany nie tylko jako budowniczy, ale także jako wielki miłośnik i znawca dobrej muzyki. Niektórzy wprost łapali się za głowę, widząc, jak po ciężkim dniu pracy udawał się ksiądz na próbę chóru parafialnego...

– Być może, ale oni nie wiedzieli, że to daje mi odpoczynek, fizyczny i psychiczny. Bo muzyka to moja miłość. Już w seminarium duchownym byłem organistą oraz dyrygentem. Dla mnie muzyka to najpiękniej malowany obraz, który ma pierwszy plan i te dalsze. Można zamknąć oczy i słuchając jej, oglądać ten obraz, jego poszczególne fragmenty.

\* Stąd obecność na wszystkich koncertach dorocznego Festiwalu im. Adama Didura, stąd prowadzenie chóru, który w przyszłym roku obchodził będzie jubileusz swego 25-lecia...

– Festiwal Didura autentycznie kocham, ceniąc jego profesjona-

lizm i znakomitą dbałość o obsadę wykonawczą. Z kolei chór to druga moja pasja, w której się wyżywam, nie traktując tego jako wysiłek.

\* Z szalonego wiru pracy nagle przechodzi ksiądz na emeryturę. Łatwy to będzie proces czy wręcz przeciwnie?

– Myślę, że jakoś to przeżyję, zwłaszcza że nie rozstaję się z Parafią. Postanowiłem nie wyjeżdżać stąd, ale w dalszym ciągu pracować w niej jako kapłan. Ksiądz arcybiskup w pełni poparł moje postanowienie. Oczywiście, cicho odsunę się na dalszy plan, pozwalając tym samym kierować Parafią memu następcy.

\* Na pewno wiadome jest już, kto nim będzie...

– Tak, nowym proboszczem będzie ks. Jan Czcęzek z parafii św. Judy Tadeusza z Mirocina k. Przeworska.

\* Czy może ksiądz coś więcej o nim powiedzieć?

– Jego korzenie wywodzą się z tych terenów, bodajże z Bliznego k. Brzozowa. Mama księdza proboszcza mieszka w Krośnie. Poznałem się z nim wcześniej, organizując Dzień Kapłański w ośrodku w Rzepedzi. Zapropnowałem mu wówczas wykład na temat „in vitro”, jak się okazało, świetny zresztą. Wiem także, iż wcześniej ks. mgr Jan Czcęzek pracował w Kurii w Przemysłu w wydziale katechetycznym.

\* Ma ksiądz za sobą 40 lat pracy kapłańskiej, w tym 36 lat w samym Sanoku. Czy patrzy ksiądz na ten czas przez pryzmat dokonania, które są ogromne...

– Jeśli już w tym kontekście, to raczej pod kątem zmian; mamy piękną świątynię, z równie pięknym otoczeniem, mamy pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego, mamy muzeum misyjne, a przede wszystkim mamy zintegrowaną wokół kościoła społeczność. Myślę, że jest to już bardzo ciekawy materiał, aby ktoś podjął się próby napisania monografii o naszej Parafii. Dopóki jestem, mógłbym wiele do niej wnieść, gdyż od początku dotykałem dosłownie wszystkiego. Kiedy ogarniam to myślami, mogę skwitować to krótko: warto było pracować!

## Sanocka łączniczka

Otrzymałmy niezwykle list, który bardzo nas wzruszył i ucieszył. Jego autorką jest zamieszkała w Warszawie pani kapitan DANUTA PRYZSTASZ, łączniczka z Powstania Warszawskiego. Sanok zawsze był dla niej miastem bliskim jej sercu. To właśnie tutaj, przed rokiem, w gronie rodziny i przyjaciół, obchodziła swoje 90. urodziny.

Okazuje się, że pani Danuta jest wierną czytelniczką „Tygodnika...”, gdyż na wstępie swego listu nawiązuje do artykułu z 32 numeru pt. „Pamięć i honory”, w którym pisaliśmy, iż mieszkańcy Sanoka pamiętali o 67. rocznicy Powstania Warszawskiego, składając kwiaty i zapalając znicze na grobach trzech „sanockich” powstańców: Jana Sawczaka, Mieczysława Przystasza i Adama Kulczyckiego. Pani Danuta pisze, że „nie troje sanoczan brało udział w powstaniu, lecz czworo. Tą czwartą osobą jestem ja: Danuta Antonina Przystasz, siostra Mieczysława Przystasza, na którego grobie złożono wieniec w dniu 1 sierpnia.” Oczywiście! Pisząc o trójce, mieliśmy na myśli tych, którzy spoczywają na sanockim cmentarzu. Jak nietrudno się

domyśleć, organizatorzy uroczystości zapomnieli o uczestniczącej powstania, która żyje i oczekuje na pozdrowienia. Ale powróćmy do listu. Tak pisze w nim kpt. Danuta Przystasz:

„... Jestem córką Anny i Ignacego Przystasza i siostrą Mieczysława oraz Zbigniewa, porucznika Wojska Polskiego, który zginął w 1941 roku w Katyniu. Podobnie, jak moi bracia, nie urodziłam się w Sanoku, ponieważ ojciec nasz, jako agronom, pracował i mieszkał przez kilkanaście lat w różnych majątkach ziemskich na Podkarpaciu. Jednakże decyzja o posyłaniu synów – Zbigniewa i Mieczysława – do Gimnazjum spowodowała zamieszkanie rodziców w Sanoku. Tu chcę podkreślić, że rodzice mamy byli obywatelami Sanoka.

W Sanoku ukończyłam szkołę powszechną i Gimnazjum oraz Liceum im. Emilii Plater, zdając tajną maturę (w styczniu 1942 r.)

razem z moją koleżanką Marią Kądziałką. Komisji egzaminacyjnej przewodniczyła dr Zofia Skołozdro.



Kpt. Danuta Przystasz w towarzystwie ks. prałata Adama Sudoła i komendantki hufca ZHP Ziemia Sanocka Krystyny Chowaniec podczas uroczystości zasadzenia na sanockim cmentarzu Bębów Katyńskich.

Nasilające się aresztowania i najście naszego domu przez Gestapo wiosną 1942 roku spowodowały konieczność ukrywania się i opuszczenia Sanoka. Wyjechałam do Warszawy, do moich kuzynów. Mój brat Mieczysław przyjechał kilka tygodni później.

Wybuch Powstania zastał mnie na Żoliborzu. Natychmiast zgłosiłam się do Komendy Placu, przyjmując pseudonim „Skiba”. Byłam łączniczką, wykonując tę pracę do 30 września 1944 roku. Dowódcą Powstania na Żoliborzu był płk. Mieczysław Niedzielski ps. „Żywiciel”. Jestem honorowym członkiem Muzeum Powstania Warszawskiego.

Sanok jest dla mnie zawsze przyjaznym i serdecznym miastem, do którego staram się przynajmniej raz w roku, czasem dwa razy, przyjeżdżać, aby być na cmentarzu, uczestniczyć w mszy świętej za śp. Rodziców i śp. Braci.

Na koniec pragnę serdecznie podziękować nieznanym mi Osobom za wdzięczną pamięć o tych, którzy w szlachetny sposób pełnili swoje obowiązki wobec Ojczyzny, a redakcji „Tygodnika Sanockiego” za informacje na ten temat.”

**Danuta Antonina Przystasz**  
Od redakcji: Serdecznie dziękujemy za ten ciepły, wzruszający list, za informacje o sobie, o rodzinie, które przypomniały sanoczanom Panią i całą rodzinę Przystaszów, tak mocno doświadczoną przez okrucieństwa wojny. Pozdrawiamy Panią serdecznie, życząc dużo zdrowia i wielu jeszcze niezapomnianych powrotów do Sanoka.

# Nigdzie się nie wybieram

– mówi Mariusz SZMYD, wójt gminy Sanok

**\* Ma pan powody do zadowolenia – mały jubileusz waszej sztandarowej imprezy, czyli piąta edycja Karmeszu Karpackich Smaków, była chyba najbardziej udana. Atmosferę na koncercie „Zakopowera” określić można jednym słowem – szaleństwo. I po co te zapowiedzi o ograniczeniu publiczności do 2 tysięcy osób, skoro było znacznie więcej...**

– Fakt, do skansenu ściągnęły prawdziwe tłumy, więc trudno byłoby ludzi odsyłać z kwitkiem. W zamian za to pokazali, że potrafią się bawić bardzo spontanicznie, a zarazem kulturalnie – ochroniarze i policjanci praktycznie nie musieli interweniować. A „Zakopower” niesamowicie rozbujał publiczność. Wychodzi na to, że muzycy dobrze rozgrzali się na naszym „Orliku” w Trepczy, gdzie przed koncertem pojechali pograć w piłkę.

**\* Zaskakująco szybko zareagowaliście na otrzymaną dwa dni przed imprezą informację, że zabraknie chorej Ireny Jarockiej. Łukę można byłoby wypełnić miejscowym wykonawcą i nikt nie miałby pretensji, jednak nie poszliście po najmniejszej linii oporu.**

– Momentalnie rozpoczęliśmy poszukiwania „zastępstwa”, jednocześnie dając do portali internetowych informację, że pani Jarocka nie wystąpi. Woleliśmy uprzedzić tę część publiczności, która przyszłaby specjalnie na jej koncert. Udało się ściągnąć Ewę Kuklińską i Jacka Borkowskiego, których występ został bardzo dobrze przyjęty. Zrobiliśmy tak, bo dbamy o prestiż i poziom naszej imprezy, która z roku na rok się rozkręca. Kermesz jeszcze nie raz zaskoczy.

**\* W tym roku do Karmeszu dołączyła Niedziela Polonijna w Gminie Sanok, także oceniana bardzo pozytywnie. Będzie kontynuacja? A może pójście za ciosem, decydując się na organizację jeszcze jednej imprezy kulturalnej?**

– Oczywiście, Niedziela Polonijna będzie miała ciąg dalszy, z tym że w kolejnej edycji wystąpią u nas zespoły dziecięce z całego świata. A co do drugiej części pytania – tak, już w przyszłym roku zade-

biutować powinna kolejna duża impreza kulturalna, firmowana przez gminę. Szczegółów nie zdradzę, by nie zapeszać, bo jeszcze wszystkiego nie dograliśmy.

**\* Za swego rodzaju atrakcję kulturalną uznać można także plany powstania tzw. „Grodu rycerskiego” w Jurowcach.**

– Chcemy zrobić coś, co oddawałoby ten okres historii, którego brakuje, jeżeli chodzi o ofertę muzealną na naszym terenie. Ma to być całoroczny obiekt z fosą i palisadą, a w jego pomieszczeniach młodzież sama wykonywałaby zbroje, kolczugi czy miecze. Już szukamy instruktorów. Koszt inwestycji to kilka milionów złotych, jednak liczę, że uda się zdobyć dofinansowanie rządu 75-80 procent.

**\* A co z kładką na Sanie w Międzybrodziu, której powstanie zapowiadacie już od dwóch lat?**

– Inwestycja ma opóźnienie, bo okazało się, że elementy kładki pieszo-jezdnej – czyli takiej, o jaką nam chodzi – mogą być wykonane jedynie w Hiszpanii lub Holandii. Właśnie jestem po podpisaniu umów w ramach programu polsko-białorusko-ukraińskiego, z którego dofinansowanie może sięgać 90 procent kosztów inwestycji. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to z budżetu na ten cel wydamy tylko około miliona złotych, a kładka będzie gotowa najpóźniej w roku 2013.

**\* Wszystko, o czym do tej pory mówiliśmy, to jednak pewnego rodzaju ekstrawagancje. Ktoś zapyta, czy skromny budżet gminy stać na tak drogie imprezy i inwestycje? Bo z pewnością znajdują się tacy, którzy powiedzą „To tylko igrzyska, a nam potrzeba chleba”.**

– Pomimo tego, że dysponujemy skromnym budżetem, posiadamy wolne środki, które odpowiednio lokowane, przynoszą nam dodatkowe dochody w postaci odsetek. Jesteśmy na takim etapie rozwoju, że możemy zajmować się nie tylko sprawami podstawowymi, ale także dawać ludziom coś ekstra. A to przy okazji niezwykle wzbogaca naszą ofertę turystyczną. Utrzymujemy odpowiednią równowagę finansową. Zadłużenie gminy maleje, obecnie jest na poziomie ok. 20 procent, więc nie ma

żadnych obaw o niewydolność budżetu. Mieszkańcy sąsiadnych gmin pytają, jak to robimy, że u nas tyle się dzieje – z jednej strony drogi, kanalizacje czy termomodernizacje szkół, a z drugiej różne imprezy,

także te mniejsze, jak dożynki czy zawody strażackie. Po prostu pamiętamy, że ludzie chcą się też bawić.

**\* Oraz uprawiać sport – wasza baza jest już imponująca, a to podobno jeszcze nie koniec.**

– Dążymy do budowy trzeciego „orlika”, choć lokalizacja nie jest jeszcze ustalona. Za to wiadomo już, że w Trepczy postanie tzw. „biały orlik”, czyli małe lodowisko. Uważam to za wielki sukces, bo ostatnie rozdanie obejmowało zaledwie 5 takich obiektów na Podkarpaciu. Zostaliśmy wybrani jako jedyna gmina wiejska – pozostałe 4 „białe orliki” budowane będą w miastach. Do przodu posuwa się też temat sali sportowej przy szkole we wspomnianej Trepczy. Właścicielka działki przeprowadza właśnie postępowanie spadkowe, potem mamy nabyć od niej grunt, przystępując do budowy. Ponadto kończymy boisko trawiaste w Srogowie Górnym. Dodam, że wszystkie kluby sportowe chcemy wyposażać w identyczne obiekty socjalne.

**\* Niedawno został pan prezesem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Sanok. Po co wójtowi taka funkcja?**

– Bo to bardzo praktyczne rozwiązanie. Choćby z tego względu, że mając bezpośredni kontakt ze strażakami – jestem członkiem OSP w Kostarowcach – mogę na bieżąco oceniać i koordynować potrzeby poszczególnych jednostek. I w miarę możliwości im pomagam.

Na szczęście tych potrzeb jest coraz mniej. Właściwie zostały nam jeszcze tylko dwa stare „żuki”, które lada moment zostaną wymienione na zachodnie samochody.



**\* Wójt, prezes, a wkrótce zapewne doktor. Mało tych zajęć, że wziął się pan jeszcze za pisanie doktoratu?**

– Zawsze uważałem, że trzeba się dokształcać, realizować swoje ambicje. Ukończyłem studia doktoranckie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Praca jest już gotowa, a dotyczy moich doświadczeń w samorządzie. Muszę tylko jeszcze podciągnąć język angielski – w tym celu końcem września jadę na dwa tygodnie do Londynu. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w tym roku zostaną doktorem socjologii.

**\* Od pewnego czasu słychać, że będzie pan kandydował do sejmiku. Prawda to? – Nie od pewnego czasu, ale praktycznie od poprzednich wyborów. Cóż, plotka**

raz zasiana wraca w odpowiednim czasie. Dementuję więc – nigdzie się nie wybieram. Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej i nie mam takich aspiracji. W gminie jest jeszcze trochę do zrobienia.

**\* Jest pan wójtym już czwartą kadencję, do końca której pozostały jeszcze ponad 3 lata. Dalsze plany i perspektywy gminy Sanok?**

– O wielu sprawach mówiłem już wcześniej, ale oczywiście jest dużo więcej ważnych tematów. Przede wszystkim kanalizacja kolejnych miejscowości – Płowce, Stróże, Wujskie, Załuż, Mrzygłód. Budowa wodociągów w Kostarowcach, Pisarowcach i Strachocinie. Farma wiatrowa w Strachocinie. Zaplecze hotelowe przy Euroboisku w Pakoszówce. Chcemy też wybudować kaplice na wszystkich cmentarzach komunalnych. Mam świadomość, że wszystkiego nie da się ukończyć w tej kadencji, ale inwestycje należy przynajmniej rozpocząć.

**\* Ma pan jeszcze czas prywatny?**

– Z roku na rok coraz mniej. Tylko sporadycznie pływam na łódce, którą budowałem 3 lata. Na szczęście córka Karina ma już patent żeglarski, a syn Kacper właśnie zdał kurs. Dobrze, że przejmują pateczkę. Cóż, podejmując się tego rodzaju służby publicznej, trzeba mieć świadomość charakteru pracy. Rodzina już się do tego przyzwyczaiła.

**\* Na koniec przyda się małe „odbrązowienie” bohatera tej rozmowy. Od dobrej dekady trwa sprawa sądowa przeciwko panu, w ostatnich wyborach też pojawiły się pewne kontrowersje...**

– Dziesięć lat procesu – to chyba samo w sobie jest najlepszym komentarzem. Jeżeli jestem winny, to wyrok już dawno powinien być znany. Z części zarzutów uniewinniła mnie Komisja Dyscypliny Finansów Publicznych. A odnośnie sprawy z ostatnich wyborów: znalazłem sponsora, gotowego reklamować się na biuletynie informacyjnym mojego komitetu wyborczego. Niestety, odpowiednia faktura została wystawiona zbyt późno. Ot i to wszystko.

Rozmawiał **Bartosz Błażewicz**

Sanoccy kawalerowie Virtuti Militari

## Bohater spod Kaniowa

Kazimierz Nowakowski  
(1898-1977)

Przy jednej z głównych alejek sanockiego cmentarza przy ul. Rymanowskiej, niedaleko kwatery wojskowej, znajduje się mogiła Kazimierza Nowakowskiego – kawalera najwyższych polskich odznaczeń bojowych: orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych (dwukrotnie). Nie był on sanoczaninem z urodzenia, jednak w Sanoku spędził większość dorosłego życia, a na zawsze związało go z naszym miastem miejsce wiecznego spoczynku.

Urodził się 23 sierpnia 1898 r. w miejscowości Sokółów (pow. Gołotyń, woj. warszawskie), jako syn Stanisława i Marii Olejnickiej. Tam rozpoczął naukę w szkole elementarnej, jednak po dwóch latach został z niej usunięty przez władze rosyjskie w związku z działalnością ojca w Polskiej Partii Socjalistycznej. Mimo tych prześladowań Kazimierzowi udało się ukończyć szkołę elementarną w Kutnie. Po wybuchu I wojny, podobnie jak większość rówieśników, czynnie zaangażował się w działalność niepodległościową. W maju 1915 r. wstąpił w Łodzi do Polskiej Organizacji Wojskowej, jednak cztery miesiące później został aresztowany przez Niemców i wywieziony do Prus Wschodnich.

W 1917 r. udało mu się zbiec z więzienia i wstąpić do organizowanego na terenie Rosji II Korpusu Polskiego – został przydzielony do 4. Dywizji Strzelców Polskich. Służył tam w 13. pułku strzelców (w 6. kompanii) i wraz z nim wziął udział w bitwie z Niemcami pod Kaniowem.

11 maja 1918 r.

Kazimierz Nowakowski, jako dowódca sekcji, pierwszy zauważył żołnierzy niemieckich cicho podchodzących do wsi Jemczychy, w której kwaterowali Polacy. Zalarmował całą swoją kompanię, i do czasu zajęcia przez nią sta-



niskowi bojowych, skutecznie powstrzymywał Niemców karabinowym ogniem. Umożliwiło to utrzymanie wioski w polskim ręku. Za ten czyn Kazimierz Nowakowski został odznaczony, już w niepodległej Polsce, orderem Virtuti

Militari V kl. (nr 6761). Stało się to 25 października 1921 r. Niestety, bitwa pod Kaniowem zakończyła się przegraną Korpusu Polskiego – żołnierze zostali zmuszeni do złożenia broni i wzięci do niemieckiej niewoli. Kazimierz Nowakowski uniknął internowania i dotarł do domu rodzinnego. Tu ponownie rozpoczął działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej – m.in. w początkach listopada 1918 r. brał czynny udział w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich. W tym czasie na wschodzie powstającej niepodległej Rzeczypospolitej toczyły się już ciężkie walki z Ukraińcami.

11 listopada 1918 r. Kazimierz Nowakowski wstąpił, jako ochotnik, do odradzającego się Wojska Polskiego i został przydzielony do 30. pułku piechoty (w 1919 r. pułk przyjął nazwę 30. pułk strzelców kaniowskich). Wkrótce wraz z pułkiem wyruszył z odsieczą pod Lwów. 15 kwietnia 1919 r. Kazimierz Nowakowski został awansowany na stopień starszego strzelca, a dwa miesiące później na stopień kaprała. Po zakończeniu wojny z Ukraińcami pułk Kazimierza Nowakowskiego stanął naprzeciw nowej armii – rozpoczęła się wojna z bolszewikami. Wojna dla kaprała Nowakowskiego zakończyła się 10 lipca 1920 r. W tym dniu dostał się

do bolszewickiej niewoli i przebywał w niej do 8 maja 1921 r. Po powrocie do kraju Kazimierz Nowakowski został mianowany plutonowym i zdecydował się zostać podoficerem zawodowym. Za czyny bojowe w wojnie z bolszewikami odznaczono go Krzyżem Walecznych. Pod koniec 1923 r. został słuchaczem Centralnej Szkoły Podoficerów Zawodowych nr 1 w Chełmie, a po jej ukończeniu złożył prośbę o skierowanie na Wileńszczyznę. Prośba została spełniona i znalazł się w 1. Baonie Korpusu Ochrony Pogranicza „Budslaw”, którego sztab mieścił się w miejscowości Budslaw w powiecie Wilejka. Kazimierz Nowakowski służył jako dowódca strażnicy w Wardomiczach. Podczas służby na wschodniej granicy wielokrotnie był nagradzany, a przełożeni wystawiali mu najwyższe oceny. Wyrazem tego uznania były awansy na stopień sierżanta i starszego sierżanta oraz odznaczenie w 1931 r. brązowym Krzyżem Zasługi. Podczas służby udało mu się też ukończyć w Osmianie 7-klasową szkołę powszechną.

12 sierpnia 1930 r. zawarł związek małżeński z nauczycielką, pochodzącą z Sanoka, Marią Jarzec. Wkrótce na świat przyszli dzieci: Marian (1932 – zmarł w dzieciństwie), Eleonora (1937) i Adam (1939). We wrześniu 1939 r.,

po wkroczeniu wojsk sowieckich, Kazimierz Nowakowski, wraz z innymi „kopistami”, podjął z nimi walkę. Ranny – dostał się do niewoli i umieszczony w szpitalu w miejscowości Sarny. W styczniu 1940 r. udało mu się zbiec i w ten sposób uniknął być może śmierci. Po długiej i dramatycznej ucieczce dotarł do Karwowa k. Sochaczewa, gdzie wcześniej przybyła jego żona z dwójką dzieci. Po krótkim odpoczynku cała czwórka dotarła do Sanoka i zamieszkała w swoim domu (kupionym przed wojną) na Dąbrówce. Tu w 1941 r. przyszedł na świat kolejny syn Zenon. W czasie okupacji Kazimierz Nowakowski miał się różnych zajęć pozwalających utrzymać rodzinę. Po wojnie podjął pracę jako strażnik więzienny w sanockim areszcie. Podczas swojej służby pomagał osadzonym więźniom, przede wszystkim „politycznym”. Został jednak zadenuncjowany i aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Wywieziono go do Rzeszowa, gdzie przez pół roku był więziony i poddawany ciężkim przesłuchaniom. Po uwolnieniu powrócił do Sanoka i podjął pracę jako magazynier w PGR w Posadzie Leskiej. Tam pracował aż do przejścia na emeryturę w 1966 r. Zmarł w Sanoku 1 czerwca 1977 r.

**Andrzej Romaniak**

Śladem naszych publikacji

# A może by tak kolejka linowa?

Taki właśnie tytuł publikacji (nr 32 „TS”) i fakt, że w latach 70. ubiegłego wieku zajmowałem się tym tematem, skłonił mnie do napisania niniejszego listu.

Wprawdzie nie byłem obecny przy rozmowach przedstawicieli Sanoka z „fachowcami z Krakowa i Zakopanego” na temat budowy kolejki linowej, jednak w maju 1976 roku otrzymałem materiały z tych rozmów. Były to jedynie zdjęcia i foldery różnych austriackich kolejek linowych z terenów alpejskich oraz karty katalogowe producentów tych urządzeń: stacji napędowych, słupów, krzesetek, gondoli itp.

Założenia realizacyjne władz Miasta Sanoka były w tej kwestii następujące:

1. Typ kolejki i trasa: krzesetkowa, w linii prostej Zamek – Skansen, z możliwością przedłużenia w II etapie w kierunku potencjalnych terenów narciarskich na północnych zboczach od strony Lisznej.
2. Kolejka miała również pełnić funkcję komunikacyjną dojazdu mieszkańców Białej Góry do Sanoka (nie było wtedy mostu, a kładka dla pieszych była w złym stanie technicznym i wymagała zamknięcia).
3. Projekty konstrukcyjne podpór i urządzeń mieli opracować konstruktorzy z Autosanu.
4. Konstrukcje nośne miał wykonać Autosan.
5. Zakupy stali i wyposażenia miał zrealizować Autosan.
6. Pozostałe prace budowlane, montaż i uruchomienie miały zostać wykonane w czynnie społecznym.

Mnie, jako dyrektorowi ds. inwestycji w Autosanie, zaproponowano koordynację całości.

Do realizacji tego zamierzenia w ostateczności jednak nie doszło. Autosan nie mógł zaprojektować i wykonać elementów konstrukcyjnych kolejki z uwagi na brak uprawnień wynikających z przepisów Urzędu Dozoru Technicznego dla tego typu urządzeń, co znacznie podwyższało koszty przedsięwzięcia. Wykonanie projektu Kolejki zleci-

tów, za krótkie trasy). Ponadto z uwagi na projektowaną trasę kolejki nad rzeką, gdzie wystę-

Tak więc pomysł upadł. Energia i zaangażowanie zostały wykorzystane w realizacji innych



Tak wyobrażamy sobie dolną stację kolejki linowej zlokalizowaną gdzieś w okolicach skansenu. I wcale nie upieramy się, że musi to być kolejka gondolowa...

łem więc Pracowni Projektowej MOSTOSTAL Zabrze (tej samej, która opracowała projekty wyciągów narciarskich w Karlikowie). Z opracowanego przez tę firmę Studium techniczno-ekonomicznego Kolejki wynikało, że ze względów ekonomicznych kolejka powinna pracować przez cały rok, także w okresie zimowym. Stąd sprawdziliśmy potencjalne tereny dla sportów zimowych w okolicy Lisznej. Niestety z wynikiem negatywnym (dużo wylesień, prywatne własności grun-

pują zimne prądy powietrzne z kierunku wschodniego, kolejka winna być nie krzesetkowa, lecz gondolowa – znacznie droższa. Wybudowanie przez wojsko w 1980 roku mostu na Białą Górę, w połączeniu z brakiem perspektywy transportu narciarzy, ograniczyłoby funkcję kolejki linowej tylko do atrakcji turystycznej w okresie letnim. Dla tak ograniczonej funkcji kolejki brak było klimatu i energii na zdobycie środków niezbędnych dla realizacji tego przedsięwzięcia.

sanockich obiektów (lodowisko, tor łyżwiarski, kładka dla pieszych przy dworcu PKP – wymieniam tylko te, którymi się zajmowałem).

Utrudnienia w docieraniu turystów do zamku i parkowaniu autobusów wymagają jakiegoś rozwiązania, lecz po swoich doświadczeniach nie sądzę, by najlepszym z nich był powrót do koncepcji kolejki linowej.

Z poważaniem  
Jan Zelek

Z redakcyjnej poczty

## Wychowanie, głupcze!

Zbliżający się początek roku szkolnego oraz ostatnie wydarzenia w Wielkiej Brytanii sprowokowały mnie do wypowiedzi na temat wychowania. W obecnej sytuacji – parafrazując powiedzenie amerykańskiego prezydenta – należałoby powiedzieć „wychowanie, głupcze”.

Skąd bierze się arogancja i barbarzyństwo, z którymi mamy do czynienia na co dzień w każdym środowisku. Przecież nasze dzieci kończą dobre szkoły, są dobrze wychowane. Takie też były te w Wielkiej Brytanii. W czym tkwi zło? Co należałoby robić, aby podobne zachowania nie zdarzyły się u nas.

Parę lat temu pisałem, abyśmy kochali szkołę, bo szkoła to uczniowie, nauczyciele i rodzice, czyli my razem. Przez te lata szkoła była reformowana, demokratyzowana, opracowano wiele norm i procedur dotyczących jej funkcjonowania. Rodzice mogą współdecydować o szkole. Ciekawe, co się zmieniło w postrzeganiu szkoły, może ktoś z rodziców się wypowie?

W każdej szkole obowiązują plan wychowawczy, opracowany dla całego cyklu kształcenia danej klasy. Ciekawe, czy znajdzie się jakiś rodzic, który miał zastrzeżenia do tego planu i wniósł do niego jakieś swoje uwagi? W tym planie napisano, co wychowawca będzie robił z uczniami przez cały okres nauki. Nie są to zajęcia dydaktyczne, ale właśnie dotyczące kształtowania osobowości, charakteru, poglądów, stosunku do przeszłości. Plan taki jest zazwyczaj przyjęty przez rodziców na pierwszym spotkaniu klasowym.

Aktualnie szkoła jest reformowana permanentnie. Zmieniane są programy nauczania. Preorien-

tacja zawodowa ma decydować o tym, czego uczeń będzie się uczył już od gimnazjum. Tak jest w większości szkół zachodnioeuropejskich. A może to właśnie powinniśmy oprotestować? Czy to wczesne przygotowanie do zawodu jest korzystne z punktu widzenia wychowania młodego człowieka? Wiemy z życia, że człowiek dobrze wykształcony łatwo zdobywa wiedzę praktyczną. A dobre wykształcenie to przede wszystkim wiedza ogólna stanowiąca bazę (j.polski, historia, geografia itd.). Ta wiedza ogólna nie powinna być zmniejszana w nowych programach.

Jerzy Stempowski w swoich „Esejach” wydanych przez Znak pisze, że gdybyśmy znali przyszłość, to moglibyśmy przewidzieć, jakie wiadomości będą nam potrzebne. A szkoły pod dyktando rynku przekazują coraz więcej wiedzy praktycznej, następuje coraz większa specjalizacja. Ileż jest proponowanych kierunków w każdej szkole. Ale po czterech latach nauki ta specjalizacja już nie jest potrzebna i zostaje zawieszony człowiek z poczuciem straconego czasu i kompleksem niższości. Może dobre wychowanie i dobra wiedza ogólna (J. Stempowski nazywa ją wiedzą bezinteresowną) będą środkiem do walki z arogancją i barbarzyństwem...

Czesława Marcinkowska

## List otwarty do p. Jana Oklejewicza, kandydata na posła

„Piszę do Pana w imieniu licznego grona działkowców Ziemi Sanockiej, którzy chcą, aby w swojej koncepcji programowej uwzględnił Pan poparcie dla naszej nadziei, aby działki, które uprawiamy, stały się naszą własnością. Poparcie tego postulatu zapewni Panu nasze głosy w wyborach do Sejmu RP.



Aktualnie w Trybunale Konstytucyjnym znajduje się zaskarżona przez I Prezesa Sądu Najwyższego „Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych” jako sprzeczna w całości z Konstytucją RP. Zaskarżył ją również Prokurator Generalny RP p. A. Seremet.

Chcielibyśmy, aby nowo wybrany Sejm uchwalił ustawę, która pozwoli gminom na sprzedaż działkowcom za 1 procent wartości uprawianych przez nich działek.

Będziemy głosować na Pana osobę z nadzieją, że znajdzie się

Pan w Sejmie, gdzie będzie Pan rzecznikiem naszych interesów w tej sprawie. Wierzmy mocno, że będzie Pan reprezentował w nim wspólnotę obywatelską Ziemi Sanockiej, a nie tylko interesy SLD – partii, z którą się Pan identyfikuje. Rzesza działkowców Ziemi Sanockiej widzi w Panu reprezentanta mieszkańców Sanoka i Ziemi Sanockiej w Parlamencie RP, który wybierzemy w październikowych wyborach.”

Robert Sawicki  
Prezes Zarządu ROD „STOKROTKA” w Sanoku

## Sygnaly Czytelników

### Co z tą wiatą?

Przystanek autobusowy przed mostem na Białą Górę, ten obok czołgu, przez wiele lat miał wiatę. Niestety, zniknęła po ostatnim remoncie drogi. Ludzie nie kryją oburzenia, zastanawiając się, czy wiatę wróci na swoje miejsce?



Wiatę była, ale już nie ma. Powinna wrócić.

Specjalnie w tej sprawie do redakcji pofatygował się Zbigniew Grzanka, by w imieniu swoim i innych mieszkańców zainteresować nas tematem. – Był remont ul. Białogórskiej, wiatę ściągnęli – ok, widocznie tak należało. Ale

czem, czekając na autobus. Komu ta wiatę przeszkadzała – zastanawia się pan Grzanka.

Temat poddajemy pod rozważenie służb komunalnych, licząc, że wkrótce wiatę wróci na swoje miejsce. (b)

### Samowolka na Długiem

Okazuje się, że wystarczy mieć dobre koneksje w gminie, najlepiej poparte pracą w Urzędzie, żeby bezkarnie uprawiać samowolkę, nie zważając na to, że jest to wbrew interesowi społecznemu. Gdzie tak jest? W Długiem, w gminie Zarszyn.

– Na głównej drodze prowadzącej do kościoła, obok Domu Nauczyciela, jedna z mieszkańek wybudowała ogrodzenie-fortecę. I nikogo to by nic nie obchodziło, gdyby uczyniła to na swojej działce. Tymczasem zajęła pod tę inwestycję tereny, które nigdy – jak twierdzą najstarsi mieszkańcy Długiego – do niej nie należały. Ból społeczności lokalnej jest tym większy, że właśnie tutaj miał być wybudowany chodnik, będący wykończeniem nowej, asfaltowej drogi. Ale co tam chodnik! Stosując zasadę: „bo nieważne czyje jest, ważne to je, co je mój!” jedna z ważniejszych postaci w gminie

postanowiła zadbać nie o publiczny chodnik, lecz prywatny interes. A cała wieś klnie i nie może pogodzić się z tym, że gmina wydała zezwolenie na tę ewidentną – zdaniem mieszkańców – samowolkę. Zwłaszcza, że wystarczy spojrzeć niefachowym okiem, aby stwierdzić, że wpakowała się ze swym ogrodzeniem w pas drogowy. Radni z Długiego nabrali wody w usta, publicznie wolą się w tej sprawie nie wypowiadać, sołtys zachowuje się podobnie. A my pytamy za nich: czy rzeczywistość nie zostało naruszone prawo? Czy prywatny interes jest ważniejszy od publicznego? emes

Od redakcji: Rozmawialiśmy telefonicznie z p. Zofią Niemczyk w Urzędzie Gminy w Zarszynie, prosząc o zbadanie sprawy w kwestii prawidłowości wydanego zezwolenia na budowę spornego ogrodzenia. Obiecała sprawdzić, oddzwonić. Nie oddzwoniła. W tej sytuacji prosimy wójtę gminy Zarszyn o zajęcie się tematem. Gdyby miał problemy, chętnie skierowalibyśmy tam powiatowy nadzór budowlany.

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie (I piętro), 38 m<sup>2</sup>, kawalerka, ul. Lipińskiego, tel. 781-29-66-14.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, po generalnym remoncie, ul. Wolna, tel. 607-36-42-53.
- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, ul. Sadowa 34, tel. 600-05-95-36 lub 13-422-20-56.
- ★ Mieszkanie 37,30 m<sup>2</sup>, Osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, w centrum Krakowa, tel. 519-34-42-80.
- ★ Mieszkanie (IV piętro) 48 m<sup>2</sup>, Wójtowstwo, cena 130.000 zł, tel. 665-81-60-81.
- ★ Mieszkanie trzypokojowe, zadbane, wysoki parter, Sanok, tel. 604-08-37-46.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, łazienka, przedpokój, przy ul. Zamkowej, idealne na gabinet, biuro itd., niski parter, tel. 531-57-77-07.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe z sauną i jacuzzi, Osiedle Błonie, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup> (IV piętro), dwupokojowe, ul. Wolna 8/24, Sanok, tel. 502-11-96-12.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, kuchnia, ul. Wolna 46, Sanok, tel. 604-84-67-13.

- ★ Mieszkanie 44,60 m<sup>2</sup> (II piętro), ul. Langiewicza, tel. 13-463-54-19.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, Osiedle Robotnicza, tel. 607-58-83-40.
- ★ Mieszkanie 21 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, tel. 692-25-37-73 (po 15).
- ★ Dom murowany w Sanoku – Śródmieście, tel. 13-463-14-41.
- ★ Dom drewniany w Grabownicy, częściowo do remontu, cena do uzgodnienia, tel. 664-22-38-28.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Piasarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Dwie 10-arowe działki budowlane, piękna lokalizacja, Sanok – Dąbrówka, tel. 604-50-39-66.
- ★ Działka budowlana 10 a, Czerteż – nowe osiedle, tel. 886-12-77-92.
- ★ Działkę, tel. 13-464-40-73.
- ★ Działki budowlane, uzbrojone, w Sanoku, pilnie, tel. 692-54-69-79 lub 13-494-05-47.
- ★ Garaż murowany, ul. Heweliusza, tel. 512-86-51-84.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie dwupokojowe, nieumeblowane, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie od września, tel. 723-45-19-84.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 513-60-97-55.
- ★ Mieszkanie, tel. 13-464-04-15 (od godz. 16).

- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (I piętro), trzypokojowe, ul. Kochanowskiego, tel. 661-58-21-25.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 608-61-01-35.
- ★ Trzy pokoje dla uczniów lub studentów, tel. 13-463-01-28 lub 664-45-50-80.
- ★ Dwa pokoje dla uczniów, studentów lub osoby pracującej, tel. 695-91-79-28.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
- ★ Lokal użytkowy 71 m<sup>2</sup>, wyposażony w regały, wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, na sklep lub biuro, Robotnicza 23/106, tel. 601-79-29-26.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, tel. 605-44-51-03.
- ★ Lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
- ★ Lokal 160 m<sup>2</sup>, ul. Pogórze, wraz parkingiem lub dwa mniejsze lokale, tel. 793-00-85-34.
- ★ Garaż, ul. Kiczury, tel. 792-84-55-32.

- ★★★★★
- ★ Poszukuję dwóch współlokatorów (uczennic/studentek) do dwupokojowego mieszkania w centrum Sanoka, tel. 605-88-64-12 lub 603-84-67-29.

## AUTO- MOTO

### Sprzedam

- ★ Motorower Simson SR 50, 2.100 zł., tel. 602-87-68-87.
- ★ Renault clio (2010), tel. 605-44-51-03.
- ★ Peugeot 406 (1996), stan bd, tel. 664-22-38-28.

**Adaptacje poddaszy, zabudowa tarasów, podłogi i konstrukcje drewniane**  
tel. 512-820-473

- ★ Tanio przyczepkę do samochodu osobowego, zarejestrowana, tel. 512-86-51-84.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Okazja, pilnie eleganckie meble sklepowe typu panel, półka, tel. 502-31-50-48.
- ★ Drzwi garażowe uchylne, tanio sprzedam i zamrażarkę, tel. 13-464-44-88.
- ★ Frezarkę, bardzo dobrze zrobiona, ponad 20 frezów, cena 2.200 zł, tel. 888-35-54-01.
- ★ Wózek widłowy firmy Caterpillar o udźwigu 1500 kg, stan bardzo dobry, cena 11.500 zł, więcej pod nr. tel. 888-35-54-01.
- ★ Drewno opałowe bukowe, brzożowe, z transportem, tel. 604-98-10-03.
- ★ **Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.**
- ★ Deski jodłowe 20 kubików, wysuszone, w pierwszej klasie, 4 kubiki modrzewia, tel. 533-61-77-02 (od soboty po 15).

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę, tel. 13-463-68-06.
- ★ Barmana/kę, kelnera/kę do restauracji, oraz osobę do sprzedaży lodów i gofrów, tel. 608-39-87-71.

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,**  
tel. 506-356-210

- ★ Firma TEGA w Sanoku, ul. Kiczury 12 zatrudni osobę na stanowisko kierownika magazynier. Wymagane min. prawo jazdy kat. C wraz z aktualnymi uprawnieniami na przewóz rzeczy. Transport krajowy i zagraniczny, tel. 13-465-52-11.
- ★ CENTRO GRANDONI SPA zatrudni kosmetyczkę z doświadczeniem, tel. 13-464-47-54.
- ★ **Pilnie woźnicę, tel. 692-41-26-05.**
- ★ Pracowników na docieplenia, oraz dekarzy, blacharzy, z doświadczeniem, tel. 883-94-99-64.
- ★ **ANGLIA – zbiory 5,93 GBP/godz., kontrakty 3-6 m-cy, www.eplc.pl, tel. 17-853-94-04.**

- ★★★★★
- ★ Zlecę pokrycie dachu 1000 m<sup>2</sup> papą termozgrzewalną, w Sanoku, tel. 601-86-93-52 lub 504-82-05-62.

### Poszukuję pracy

- ★ „Babcia” do wynajęcia na godziny, tel. 660-85-50-95.

### Korepetycje

- ★ Matematyka – matura, tel. 509-46-62-64.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Garaże blaszane, bramy garażowe**  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.  
Producent: (13)4409206, (18)3321681  
696753588, 509038426  
www.Robstal.pl Raty

- ★ Biologia, tel. 696-97-75-63.
- ★ Angielski, wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, także studenci i wyjeżdżający za granicę, tel. 665-27-79-53 lub 13-464-20-03.
- ★ Język angielski, pełen profesjonalizm i wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
- ★ Historia, WOS, doktor nauk humanistycznych, tel. 509-96-53-92.
- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.
- ★ Fizyka – szkoła ponadgimnazjalna i gimnazjum, tel. 889-82-63-69 lub 13-463-45-46.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU**  
(o upr. publicznych)  
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)  
przyjmuje zapisy na kierunku:  
• **TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH**  
• **TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH**  
• **TECHNIK BHP**  
tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43  
www.sanok.nsp.edu.pl

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury, podłogi, parapety  
Szybkie terminy realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł!  
tel. 601 431 660  
www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok auto komisji omega)

**NSR WOJSKOWA KOMENDA**  
**NARODOWE SIŁY REZERWOWE** **UZUPEŁNIENIEM W SANOKU**  
prowadzi nabór do  
– służby przygotowawczej  
– służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych  
Szczegółowych informacji udziela Wydział Rekrutacji  
tel. nr 13-463-05-46  
Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do WKU ul. Przemyska 1.

**INFORMACJA**  
**w sprawie stypendiów szkolnych**  
Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2011/2012 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w Biurze Stypendialnym przy ul. Rynek 16, I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl.

**LOKAL DO WYNAJĘCIA**  
o pow. 156,66 m<sup>2</sup>  
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową.  
Kontakt: "ELMET-RZESZÓW" S.A.  
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4  
TEL. 781 013 379

**Bramy garażowe, napędy, montaż, serwis**  
tel. 513-403-161,  
500-505-428

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerteż 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

**USŁUGI GEODEZYJNE**  
Poliwka Katarzyna  
– mapy, podziały, tyczenia, inwentaryzacje, tel. 668-915-919

**SKOREX DANCE**  
Kurs tańca towarzyskiego  
Zaawansowani: 6.09.2011 r. godz. 18.30-20.00 (wtorek)  
Początkujący: 8.09.2011 r. godz. 18.15-19.45 (czwartek)  
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia  
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26, kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**KAPITAŁ LUDZKI** NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**BF LESKO**  
**BIURO RACHUNKOWE JADWIGA MAĆKOWSKA**  
OFERUJE: • prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów • sporządzanie ewidencji sprzedaży i zakupów (vat) • prowadzenie spraw kadrowo-płacowych • inne usługi zlecone  
38-500 Sanok ul. Mickiewicza 29 (I piętro) Dom Turysty  
tel. 506 198 499  
„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

• **ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE** tel. 0691 489 259  
• **PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE**  
• **MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW**  
• **WYKOPY FUNDAMENTÓW**  
**USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI**

**Organizacja imprez okolicznościowych.**  
www.villadomjulii.pl  
www.restauracjakallisto.pl  
tel. 13-46-300-01

**PROGRAM REGIONALNY** NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE**  
**UNIA EUROPEJSKA** EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO  
W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 Oś Priorytetowa 1. Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka działanie 1.1 wsparcie kapitałowe przedsiębiorczości schemat B bezpośrednie dotacje inwestycyjne.  
Automet Sp. z o.o. zakończyła realizację projektu  
„Rozszerzenie zakresu przedsiębiorstwa poprzez zakup innowacyjnych maszyn i urządzeń.”  
Wysokość dofinansowania wyniosła 55%.  
W wyniku realizacji projektu powstały nowe produkty tj.: „soft – touch” i „duble – skin”.

**Karo Producent**  
– Żaluzje – Rolety  
– Moskitiery – Plisy  
Jagiellońska 48,  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**MULTI OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**KURIER**  
Spraw sobie wyjątkowe wakacje!  
Słoneczna Kreta już od 799 zł/7dni  
Bułgaria już od 1009 zł/7dni  
Maroko już od 1579 zł/7dni  
Wyloty z Warszawy, Katowic  
Biurowie Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugutta 9 (budynek Alfry), 38-500 Sanok

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**GFX STUDIO**  
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY  
LITERY PRZESTRZENNE, ULOTKI  
KASSETY ŚWIETLNE, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**WWW.GFX.SANOK.PL**

**TRANSPRZET**  
WWW.TST.SANOK.PL  
• PIASHI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLIŃCE  
Dostawa na telefon  
**609 618 859**

**TASOL**  
**45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE**  
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2,  
tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Zbuduj z nami swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**SKUPIJEMY:**  
ŻELOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWĄ,  
KATALIZATORY  
I INNE METALE RZADKIE  
II Armii Wojska Polskiego 23, Sanok  
tel. 514-756-850 KolorMix  
tel. 519-054-795  
Transport – 609-076-660

**visualmedia**  
**REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA**  
www.visualmedia.info.pl  
info@visualmedia.info.pl  
tel. 510 248 147

**GARAŻE „DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku**  
nabór na studia licencjackie do 27 września 2011 r.  
• J. angielski  
• J. niemiecki  
www.nkjo.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**ERGO HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**OGŁOSZENIE**  
Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

- Lokali – branża handlowo-usługowo-biurowa:
  - w budynku przy ul. Traugutta 11 – I piętro – pow. 59,70m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 15,30zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 1 300,00zł – termin wynajęcia po 31.10. 2011 r.
  - w budynku przy ul. Błonie 1 – piwnica – pow. 23,88m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 6,50zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 250,00zł – termin wynajęcia po przetargu.
  - w budynku przy ul. Staszica 18 – I piętro – pow. 17,35m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 10,60zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 300,00zł – termin wynajęcia po przetargu.
  - w budynku przy ul. Mickiewicza 6 – parter – pow. 78,50m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 22,90zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 2 500,00zł – termin wynajęcia po przetargu.
  - w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – parter – pow. 43,00m<sup>2</sup> – cena wywoławcza 30,10 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 1 800,00zł – termin wynajęcia po przetargu.
- Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2011 r.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 7.09.2011 do godz. 10<sup>00</sup>.
- Przetarg odbędzie się w dniu 7.09.2011 o godz. 11<sup>00</sup> w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:
  - lokale w budynku przy ul. Traugutta 11 i Staszica 18 – adm. os. Traugutta I, II – tel. 13 46 46 085, w godz. od 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.
  - lokale w budynku przy ul. Błonie 1 i Kochanowskiego 25 – adm. os. Błonie – tel. 13 46 42 295, w godz. od 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.
  - lokal w budynku przy ul. Mickiewicza 6 – adm. os. Słowackiego – tel. 13 46 42 115, w godz. od 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.
- SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

**Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku**  
prowadzi nabór do 31 sierpnia 2011 r.:  
• dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)  
• trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)  
**Sanocka Szkoła Policealna**  
prowadzi nabór na kierunki:  
\* ekonomia  
\* rachunkowość  
\* administracja  
\* obsługa biura  
\* informatyka  
\* turystyka  
\* organizacja reklamy  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

**ŚWIAT MEBLI**  
SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU  
Tęgo jeszcze nie było:  
**FOTOSZKŁO SYSTEM ULTRA LEKKI WYRAŻ SIEBIE!!!**  
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:  
• JĘZYK ANGIELSKI  
• JĘZYK NIEMIECKI  
• JĘZYK ROSYJSKI  
dla dzieci, młodzieży i DOROSŁYCH  
od 1995 roku  
Stróżowska | Jana Pawła II | SP nr 2 (dla uczniów SP2)  
różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy  
setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch  
przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych  
raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków  
przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd  
Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl www.8plus.pl  
Telefony w dni robocze: 13 46 37 225 603 378 735

**Podkarpackie Centrum Doskonalenia i Doradztwa**  
prowadzi nabór na kursy kwalifikacyjne:  
• pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej i terapii pedagogicznej  
• bibliotekoznawstwa, przyrody, sztuki • organizacji i zarządzania oświatą • oligofrenopedagogiki i wychowania do życia w rodzinie  
• metodyki i nauczania języka ang. i niem. w klasach 1-3 • kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli • kurs pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu • kurs dla instruktorów-przedsiębiorców praktycznej nauki zawodu • kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych • kurs pilota wycieczek  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku ul. Sienkiewicza 1 ogłasza przetarg ofertowy**  
na wymianę okien stalowych na nowe z PCV (białe) w budynku Spółdzielczego Domu Handlowego przy ul. Kościuszki 21 w Sanoku.  
Przed złożeniem oferty należy wykonać obmiar oraz sporządzić kosztorys, uwzględniając demontaż starych oraz montaż nowych okien, podczas godzin pracy sklepu wg koncepcji uzgodnionej z inwestorem.  
Wymianę okien należy wykonać w terminie do 31.10.2011 r.  
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić w kasie PSS w Sanoku wadium w wysokości 10 % wartości kosztorysowej.  
Bliższe informacje można uzyskać w PSS w Sanoku p. 203 lub telefonicznie 13-465-59-05 lub 607-308-623.  
Składanie ofert do dnia 5.09.2011 r. godz. 9.  
Otwarcie ofert 5.09.2011 r. godz. 10.  
PSS zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
5 września (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 16-17  
1 września (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Piotr Lewandowski**  
w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
2 września (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Wojciech Pajestka**  
w godz. 12-14



# Remis, który boli jak porażka

**POLONIA PRZEMYŚL – STAL INSTAL-BUD SANOK 3-3 (1-2)**

Bramki: 0-1 Damian Niemczyk (35), 0-2 Pańko (37), 1-2 Załoga (44-wolny), 1-3 Kuzicki (68), 2-3 Wanat (85), 3-3 Wanat (87).

Gdyby przed meczem proponowano nam remis, wynik można byłoby uznać za przyzwoity. Ale po tym, co stało się w Przemyślu, trzeba mówić o ewidentnej stracie punktów. Do 85. minuty Stal prowadziła 3-1, w samej końcówce tracąc dwie bramki. I to wyjątkowo frajerskie.



Fabian Pańko zaliczył bramkę i asystę, jednak nie wystarczyło to do zwycięstwa.

Początek spotkania nie zwiastował takiej kanonady – na pierwszego gola kibice musieli czekać ponad pół godziny. Wtedy to główkę Fabiana Pańki bramkarz wybił przed siebie, ale mie-

rzona poprawka Damiana Niemczyka wylądowała niemal w samym okienku. Nie minęło dwie minuty i prowadziliśmy 2-0. Tym razem na listę strzelców wpisał się sam Pańko, po płaskim ude-

zeniu z 15 metrów. Szkoda, że wyniku nie udało się utrzymać do przerwy. W 44. min Paweł Załoga z wolnego trafił w samo okienko. Gol piękny, tylko jakim prawem

padł? Uderzenie było z ponad 30 metrów, bramkarz stał dokładnie tam, gdzie leciała piłka i praktycznie miał ją na rękach. Na to pytanie Paweł Wilczewski musi odpowiedzieć sobie sam.

Dwubramkowe prowadzenie stalowcy odzyskali w 68. minucie – przytomnym strzałem z linii pola karnego popisał się Maciej Kuzicki, trafiając dość podobnie jak wcześniej Damian Niemczyk. Wynik 3-1 utrzymywał się przez ponad kwadrans. I gdy wszystko wskazywało na to, że drugi mecz sezonu znów zakończymy zwycięstwem, nastąpił koszmar. Przy голу na 2-3 Daniel Niemczyk – zamiast wybić piłkę – wystawił ją jednemu z rywali. Ten strzał Wilczewski zdołał jeszcze obronić, ale dobitka Mateusza Wanata była już formalnością. A dwie minuty później, po kolejnym wolnym Załogi, nasz bramkarz fatalnie „wypluł” prostą piłkę, z czego znów skorzystał Wanat, zostając bohaterem Polonii.

**Maciej KUZICKI, pomocnik Stali:** – To jest remis, który boli jak porażka. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz straciliśmy punkty w tak głupi sposób. Dwa ostatnie gole dla Polonii padły po indywidualnych błędach, przy bramce na 3-3 zabrakło asekuracji. Wielka szkoda, bo mogliśmy być liderem. Musimy sobie to odbić w kolejnym spotkaniu.



## Przeegrali jak frajerzy

Być może pierwszą drużynę Stali „zainfekowała” druga, pół godziny wcześniej tracąc punkty w jeszcze bardziej kuriozalny sposób. Rezerwy prowadziły w Iwoniczu do 88. min, by ostatecznie doznać porażki.

Dla piłkarzy dodatkową motywacją była obecność Kazimierza Grenia, prezesa Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Stalowcy niemal przez cały mecz dyktowali warunki, prowadząc po голу Mateusza Jaracza, który popisał się lobem z 20 metrów. Sytuacji bramkowych było więcej, by wspomnieć szanse Konrada Steligi czy Mateusza Faki, który główkował w poprzeczkę. Najlepszą okazję miał jednak Mateusz Kuzio, który w samej końcówce...

praktycznie podał do bramkarza. Ten szybko rozpoczął grę i poszła kontra: pierwszy strzał Konrad Wróbel zdołał jeszcze obronić, ale przy dobitce był już bez szans. A w 3. minucie doliczonego czasu jednemu z rywali wyszedł strzał życia – efektowny wolej w sam róg naszej bramki. Na stadionie zapanowała euforia, choć trenerowi Robertowi Ząbkiewiczowi nie było do śmiechu: – Przeegraliśmy jak frajerzy – skwitował krótko.



Stalowcy przeważali, a punkty i tak zostały w Iwoniczu.

**Iwona Iwonicz – Stal II Agenda 2000 Sanok 2-1 (0-1)**

Bramka: Jaracz (31). Tabela: 1. Nafta Jedlicze (6); 7. Stal II (3, 4-3). W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Przełom Besko.

## Sawicki i Lenczyk już blisko

W Pucharze Soliny dwaj nasi żeglarze są coraz bliżsi końcowego sukcesu – Marek Sawicki z Naftowca w klasie T3 i Aleksander Lenczyk z Albatrosa w T1. Obaj pewnie wygrali IV rundę rywalizacji.

Co ciekawe, nasi zawodnicy odnieśli identyczne zwycięstwa, wygrywając po 4 biegi, a w dwóch pozostałych przypadkach im 2. miejsca. W klasie T3 na pozycji 3. uplasował się Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, 4. był Jerzy Kusiak (niezrzeszony), a 5. Waclaw

Skiba, także z BTŻ-u. Kolejni reprezentanci tego klubu startowali w klasie T1 – miejsce 2. zajął Wiesław Pietryka, 4. Janusz Jagoda. Ponadto w rywalizacji omeg 4. był Łukasz Torma z Naftowca.

– Przy słabym wietrze zdecydowaliśmy się na start w zaledwie dwuosobowym składzie. Taktyka była dobra, dzięki zwycięstwu umocniłem pozycję lidera i teraz trzeba tylko skutecznie jej przypilnować. Przy sprzyjających wiatrach już po przedostatniej rundzie zmagania mogę zapewnić sobie końcowe zwycięstwo – powiedział Sawicki.

## Wakacyjny badminton

Kolejnym „Pucharem Lata” był turniej badmintona w Zespole Szkół nr 3. Zwycięstwa odnieśli Katarzyna Stefanowska i Daniel Długosz.

Zawody organizowane przez Młodzieżowy Dom Kultury stały na wysokim poziomie, pojedynki dostarczyły wielu emocji. Wśród kobiet najlepszą okazała się Katarzyna Stefanowska, w finale pokonując 2:0 Ilonę Kulig. Miejsce 3. przypadło Marioli Urban.

W rywalizacji męczyzn po raz kolejny klasę pokazał Daniel Długosz (na zdjęciu), którego wyższość w finale musiał uznać Sylwester Piech (0:2). „Braz” wywalczył Tomasz Szpara, ogrzywając jednego z faworytów, Macieja Podstawskiego.



## „Maćki” góraj?

Finiszuje Puchar Zagórza w Siatkowce Plaźowej. Choć najwięcej zwycięstw mają bracia Tomasz i Piotr Sokołowski, to najbliższymi zwycięzcami są ci najbardziej regularni, czyli Maciej Paryżak i Maciej Sołopatycz.

W sierpniu Sokołowski wygrali turniej o puchary: Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Zagórzu, a że Paryżak i Sołopatycz zajmowali odpowiednio 4. i 3. miejsce, to pary zrównały się punktami. Jednak „Sokołów” czekał wyjazd z drużyną TSV Mansard na obóz do Zakopanego, więc „Maćki” odzyskały prowadzenie. W przedostatnim turnieju zajęli 3. miejsce, pokonując 2:1 Mateusza Łąckiego i Adama Chytlę. A wygrali Jakub Żółkiewicz i Damian Izdebski po identycznym zwycięstwie nad braćmi Arturem i Adrianem Gratkowskimi.

W sobotę finałowy turniej – Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz. Początek gier o 9.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## Kustra „kręci” równo

Nie ma wątpliwości – Robert Kustra to już lepszy wrotkarz niż panczenista. Po wygranym maratonie w Gorlicach zaliczył kilka kolejnych startów, zawsze stając na podium. W tym dwa razy na najwyższym, po zwycięstwach w Warszawie i Osiecznicy.

Wychowanek Górnika – w zawodach rolkarskich reprezentujący jednak grupę Ambra – w stolicy zdominował V Bieg Ursynowa, rozgrywany na dystansie 10 kilometrów. Pod koniec wyścigu uciekł rywalom, finiszując z wynikiem 15,50 minuty i przewagą 15 sekund. Następnie Kustra wygrał IV Skate-Maraton Borów Dolnośląskich, który odbył się w Osiecznicy koło Bolesławca. Tam oderwał się od rywali już na 16. kilometrze, ostatecznie zwyciężając z przewagą około 2 minut. Jego czas – 1:10.40.

W pozostałych imprezach nasz zawodnik także zajmował miejsca na podium. Najpierw był Mistrzostwa Polski w Półmaratonie, na które pojechał aż do Elbląga. Efektem brązowy medal, wywalczony z czasem 37,42. A ostatnio Kustra zaliczył dwa zagraniczne starty. Pierwszy z nich to impreza City Nacht w Berlinie, czyli kolejny wyścig na 10 km. Kustra znalazł się w „ucieczce”, która na 3 kilometry przed metą została peleton w tyle. Ostatecznie zajął 2. miejsce z wynikiem 17,19. I wreszcie maraton w mieście Tartu (Estonia). Znow 3. pozycja, jednak w niezwykle licznej obsadzie – ponad tysiąc uczestników! Robert uzyskał czas 1:10.21. W wyścigach tych Kustra ulegał zwycięzcom po zaciętym finiszu, dostownie o ułamki sekund.

– To mój najbardziej „aktywny” sezon rolkarski i zarazem najbardziej udany. Wygrane wyścigi

w Warszawie i Osiecznicy wliczane były do klasyfikacji Pucharu Polski, w którym na razie prowadzi z przewagą 15 punktów. Oczywiście zamierzam mocno powalczyć o utrzymanie pozycji lidera do końca cyklu, a zostały jeszcze dwie imprezy. Moim najważniejszym startem będą jednak Mistrzostwa Polski w Maratonie, wliczane do Pucharu Świata, które pod koniec sierpnia mają zostać rozegrane w Gdańsku – powiedział o swoich startach Kustra. Robertowi życzymy, by utrzymał wysoką formę.



Robert Kustra triumfuje.

## Planowy początek

Juniorzy Stali Ekoball wzięli przykład z seniorów, na szczęście nie w sensie ostatnich gier, a inauguracji sezonu. Na początek nasze drużyny pokonały Igloopol Dębica, strzelając po 3 gole.

Bardziej efektowne zwycięstwo, bez straty bramki, odnieśli juniorzy młodszy, choć trener Sebastian Jajko nie był do końca zadowolony z ich gry. – Po przerwie niepotrzebnie oddaliśmy rywalom inicjatywę, bywało gorąco pod naszą bramką – przyznał. Więcej po-

wodów do zadowolenia miał Piotr Kot, trener starszej drużyny, która straciła jednego gola, a wynik meczu ustalony został już do przerwy. – Brawa dla chłopaków za walkę i zaangażowanie, oby taką dyspozycję udało się utrzymać przez cały sezon – powiedział.

Juniorzy starsi: Stal Ekoball Sanok – Igloopol Dębica 3-1 (3-1); Łach (15), Bury (38), Czura (44). Tabela: 1. Wisłoka Dębica (3); 5. Stal Ekoball (3,3-1).

Juniorzy młodszy: Stal Ekoball Sanok – Igloopol Dębica 3-0 (2-0); Kruczek (4), Rolnik (15), Dziedzic (80). Tabela: 1. Stal Mielec (3); 2. Stal Ekoball (3, 3-0).

W wtorek juniorzy podejmują kolejne drużyny z Dębicy. Tym razem naszymi rywalami będą ekipy Wisłoki. Dzień później sezon inaugurują trampkarze i młodzicy.

## Pod dyktando Słowaków

Sanok Hokej Festiwal 2011 rozpoczęty! Zainaugurował go Turniej Juniorów Młodszych, w którym zwycięstwo odniosła HK Spisska Nova Ves. Miejsce 3. dla naszej drużyny, grającej zawodnikami o rok młodszymi od rywali.

Słowacy odnieśli efektowne zwycięstwo, m.in. dzięki wysokim wygrany nad HK Debreczyn i KH Sanok. Nie zdołali pokonać jedynie HK Poprad, któremu remis zapewnił 2. pozycję. O 3. lokacie naszych hokeistów zdecydował remis z Popradem i dwucyfrowe zwycięstwo nad Węgrami.

– Grając chłopakami o rok młodszymi, nie byliśmy w stanie

zniwelować przewagi fizycznej Słowaków. Do tego kilku zawodników jest na obozie kadry do lat 18, a Radosław Sawicki ciągle leczy kontuzję – powiedział Krzysztof Czech z KH. Dodajmy, że nasi juniorzy mają już za sobą kilka spotkań towarzyskich. Dwa razy wysoko pokonali Dębicę, a bardziej zacięte było spotkanie w słowackich Michalovcach, wygrane 7-5.

Sanok – Poprad 4-4, Debreczyn – Spisska Nova Ves 1-9, Sanok – Spisska Nova Ves 1-10, Poprad – Debreczyn 3-0, Sanok – Debreczyn 11-1, Spisska Nova Ves – Poprad 4-4.

W najbliższy weekend ciąg dalszy Sanok Hokej Festiwal 2011 – turnieje młodzików i żaków. Początek w sobotę o godz. 9. Zakończenie imprezy w niedzielę o 19.15.

# Za dwa i pół tygodnia startuje PLH

Dokładnie 13 września ruszy Polska Liga Hokejowa w sezonie 2011/2012. Na „dzień dobry” CIARKO PBS BANK SANOK zmierzy się w Jastrzębiu z czwartą drużyną ubiegłego sezonu, tą samą, która wysadziła ich z siodła w walce o medale. A do inauguracji rozgrywek w „Arenie” dojdzie trzy dni później, 16 września (piątek), gdzie przeciwnikiem sanoczian będzie zespół Unii Oświęcim.



W ubiegłym sezonie nie udało Romanowi Guriczanowi, Maćkowi Mermerowi i Krzysztofowi Zapale (wszyscy trzej na zdj.) pokonać JKH Jastrzębie, co wyłączyło ich z walki o medale. Już w pierwszym meczu będą mieli okazję zrewanżować się „jastrzębiom”. Czy wykorzystają tę szansę?

Kolejnymi rywalami Ciarko PBS Bank będą: GKS Tychy (18 września – wyjazd), Cracovia (20 września – u siebie), Zagłębie Sosnowiec (23 września – wyjazd), Nosta Karawela Toruń (25 września – wyjazd) i MMKS Podhale (27 września – u siebie).

W związku z wycofaniem się z rozgrywek ekstraklasy Stoczniowca Gdańsk i KTH Krynica, w sezonie 2011/2012 w PLH wystąpi osiem drużyn, które w sezonie zasadniczym rozegrają ze sobą 6 rund. Sezon zasadniczy zakończy się 14 lutego, a

już pięć dni później rozpocznie się faza play-off. W fazie play-off zagrają wszystkie zespoły, jednak o medale rywalizować będą te, które po rundzie zasadniczej uplasują się na pozycjach 1-4 (do czterech zwycięstw, bez bonusów),

w jednym meczu będzie mogło występować maksymalnie trzech obcokrajowców.

W ramach przygotowań do rozgrywek sanoczianie mieli w minioną niedzielę i wtorek grać mecze z Duklą Michalovce, ale je odwołali. – Pięciu zawodników mamy w tym czasie na kadrze, trzech leczy kontuzje. Uznaliśmy, że sparingi w takim składzie niewiele nam dadzą, a mogą nawet zaszkodzić. Postanowiliśmy je odwołać – wyjaśnia sytuację Marek Ziętała, II trener.

Gdy w piątek numer ten trafi do rąk Czytelników, hokeiści Ciarko PBS Bank Sanok będą już w Dreźnie, gdzie wystąpią w turnieju NH Hotels-Cup. Dziś (piątek) ich rywalem będzie miejscowy Dresdner Eisloeven (4 drużyna 2. Bundesligi), w sobotę szwajcarski HC Olten (2 zespół w NLB) i w niedzielę duński AaB Ishockey Aalborg (4 miejsce w AL-Bank Ligaen). **emes**

## Kibice do sezonu gotowi

Swą gotowość do inauguracji sezonu hokejowego zgłaszają już sanoccy kibice. Nie mogą się doczekać na pierwszy mecz swojej drużyny w „Arenie Sanok”, 13 września ruszają do Jastrzębia, aby tam dopingować ją w pierwszym spotkaniu rozgrywek PLH 2011/2012.

Zbiórka 13 września pod „Areną” o godz. 8.15 (wyjazd godz. 9), koszt ok. 46 zł (płatne w dniu wyjazdu). Zapisy na wyjazd do 12 września (poniedziałek) do godz. 16. Osoby poniżej 18 roku życia muszą dostarczyć pisemną zgodę rodziców na wyjazd. Telefon kontaktowy: 798 857 520.

## Lekcja pokory w Martinie

Lekcji pokory udzieliłi sanockim hokeistom słowaccy ekstraligowcy MHC Mountfield MARTIN, gromiąc ich 8-1 (2-0, 2-0, 4-1).

Niewielkim usprawiedliwieniem wysokiej porażki jest brak w składzie Ciarko PBS Bank Martina Vozdeckyego i Dawida Maciejewskiego. Dominacja gospodarzy nie podlegała dyskusji i to od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Po dwóch tercjach Słowacy prowadzili już 4-0, zdobywając wszystkie bramki po pięknych, finezyjnych akcjach. Tymczasem sanoczianie mieli problemy z wyjściem z własnej trójki. W trzeciej odsłonie było jeszcze gorzej. Honorowego gola dla gości strzelił Marcin Kolusz, po wymianie krążka z Krzysztofem Zapalą. Była to jedna z nielicznych akcji ociężałych grających w tym meczu sanoczian. **emes**

## Z kim i kiedy o Puchar Polski

Dziesięć zespołów, w tym cała ekstraklasa i jeden z I ligi (UHKŚ Mazowsze Warszawa) dziś przystępuje do rozgrywek Pucharu Polski w sezonie 2011/2012. W ich gronie jest aktualny posiadacz tego Pucharu - drużyna CIARKO PBS BANK SANOK.

Sanoczianie rozlosowani zostali w najmocniejszej pierwszej grupie wraz z mistrzem Polski Cracovią oraz Zagłębiem Sosnowiec. W drugiej grupie są: GKS Tychy, Podhale Nowy Targ i Nosta Toruń, zaś w trzeciej: Unia Oświęcim, JKH Jastrzębie i Mazowsze Warszawa.

### I grupa w I rundzie zagra;

26 sierpnia: Zagłębie - Cracovia (Ciarko PBS Bank pauzuje)  
2 września: Ciarko PBS Bank - Zagłębie (Cracovia pauzuje)  
4 września: Cracovia - Ciarko PBS Bank (Zagłębie pauzuje)

### II runda:

6 września: Cracovia - Zagłębie (Ciarko PBS Bank pauzuje)  
11 września: Ciarko PBS Bank - Zagłębie (Cracovia pauzuje)  
18 październ. Ciarko PBS Bank - Cracovia (Zagłębie pauzuje).

**emes**

## Ksywki dla sanockich drużyn

Swego czasu zadaliśmy kibicom sportu pytanie: czy sanockie drużyny powinny mieć swoje nieformalne nazwy, z którymi byłoby utożsamiane? Odpowiedź brzmiała: oczywiście! Zaproponowaliśmy im wówczas konkurs: pomyślcie, a propozycje nam zgłoście! I oto pierwsze zgłoszenie;

Proponuję SANOCKIE CZADY (im nie dadzą rady! Dadzą innym czadu, rozstawiając Bieszczady). Idąc za ciosem, proponuję dla piłkarzy STALI ksywkę SANOCKIE BIESY (bo nie mają kasy, stąd nie spieszą im do wyższej klasy. Ale znając ich hart i upór, zrobią tym opiniom na przekór). Reasumując: Biesy i Czady pokażą nie tylko Polsce gdzie leżą Bieszczady!

**Stami**

(imię i nazwisko znane redakcji)

PS. Nazwa RING Sanok to też moja „chwycona” propozycja. I tak mi się coś wydaje, że mogę ustrzelić sanockiego hat-tricka!

# UNIHOKEJ TEAM Sanok w I lidze

Stowarzyszenie Sportowe SANOCKA LIGA UNIHOKEJA zgłosiło do rozgrywek w I lidze Polskiej Ligi Unihokeja (PLU) zespół pod nazwą UNIHOKEJ TEAM SANOK. Pełni ambicji i energii działacze stowarzyszenia są przekonani, że już w pierwszym sezonie osiągną sukces w postaci awansu do ekstraklasy.

Swą przygodę z unihokejem, dyscypliną, która w Polsce dopiero nabiera rozpędu, rozpoczęli w 2007 roku, organizując rozgrywki pod nazwą Sanocka Liga Unihokeja. To był strzał w dziesiątkę, o czym świadczy coroczna liczba jej uczestników (10 zespołów, czyli ok. 150 zawodników), duże zainteresowanie kibiców i systematycznie rosnący poziom rozgrywek. Powstała też reprezentacja SLU, która z dobrej strony pokazała się na turniejach krajowych i międzynarodowych. – Widząc dynamiczny rozwój tej dyscypliny w Sanoku, postanowiliśmy zgłosić do rozgrywek w I lidze PLU seniorów drużynę Unihok Team Sanok – mówi jeden z działaczy stowarzyszenia Damian Popek. – To nie jest porywanie się z motyką na księżyc – dodaje. Mamy dobry ponad 20-osobowy zespół, który podczas występów w turniejach wysoko został oceniony przez ludzi z branży. Mamy także świetne zaplecze dziecięco-młodzieżowe, które przy zorganizowanych treningach szybko może osiągnąć wysoki poziom. To jest naprawdę duży potencjał – podkreśla D. Popek, nie kryjąc, że Unihok Team Sanok przystąpi do rozgrywek I ligi z ambitnym celem jej wygrania i sięgnięcia po awans do ekstraklasy. – Podczas studiów we Wrocławiu przez pięć sezonów grałem w ekstraklasie

w drużynie AZS Politechniki i wiem, co mówię. Stać nas na nią! – twierdzi. Potakują mu koledzy ze stowarzyszenia, mówiąc: – Na turniejach z udziałem zespołów ekstraklasy, potrafiłoby pokonać AZS AWF Białą Podlaską oraz inne drużyny, mające w swoich składach zawodników 9-krotnego mistrza Polski Szarotki Nowy Targ. Stąd uważamy, że cele, jakie stawiamy przed sobą, są całkiem realne!

### Pieniądze nie są duże,

### ale niezbędne!

Zanim wypełnili dokument zgłoszeniowy, niejedną godzinę spędzili z kalkulatorem, licząc, ile pieniędzy potrzebują, aby przetrwać sezon ligowy. Liczyli nad wyraz skromnie i wyszło im, że powinni się zamknąć kwotą 25 tysięcy złotych. W większości są to koszty wynajmowania hali sportowej na treningi i mecze, transport na wyjazdy, ewentualne noclegi oraz koszty organizacji spotkań, gdy występują w roli gospodarza.

Mając te wyliczenia, zwrócili się do sanockich firm z uciążliwą ofertą: pomóżcie nam finansowo, a my w zamian będziemy was reklamować! Szturmu zgłoszeń nie było, ale pierwsi chętni, owszem. – Jak tylko ligowa karuzela zacznie się kręcić, a media zaczną się nią interesować, chętnych nie powinno

braknąć. Zwłaszcza, że nie są to duże pieniądze, a efekt reklamowy może być naprawdę spory – twierdzi Damian Popek, zaznaczając, że miejsce dla spon-

part burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Unihokej jest sportem coraz bardziej rozpoznawalnym i popularnym. Dlatego pomoc tym energicznym mło-



Wystarczyło cztery lata, żeby Sanok zrobił niebywałe postępy w unihokeju. Czy dyscyplina ta podbije nasze miasto tak jak hokej na lodzie? Prognozy, czynione w oparciu o rozgrywki Sanockiej Ligi Unihokeja, są zdecydowanie optymistyczne. Zwłaszcza, że wkrótce zagramy w I lidze!

sora tytularnego, któremu przysługiwać będzie wejście w nazwę drużyny, jeszcze jest wolne.

### Miasto jest zdecydowanie „za”

Inicjatywę, która zaowocowała przystąpieniem do rozgrywek I-ligowych w Polskiej Lidze Unihokeja, gorąco po-

dym ludziom będzie dobrą inwestycją w przyszłość. Udział sanockiej drużyny w rozgrywkach I ligi, a nie wątpię, że w niedalekiej przyszłości ekstraklasy, to nie tylko promocja miasta, ale także produktów lokalnych na rynku regionalnym i krajowym – napisał w specjalnym liście do sanockich firm, będącym rekomen-

cją dla Stowarzyszenia SANOCKA LIGA UNIHOKEJA. Zakończył go słowami: – Wierzę, że dzięki pomocy Miasta oraz Państwa firm, uda się osiągnąć wyznaczone przez stowarzyszenie cele, czego wszystkim serdecznie życzę!

### Niech Sanok słynie z hokeja i unihokeja!

Sanocka młodzież ma dryg do unihokeja. Najlepiej to widać podczas turniejów rozgrywanych w ramach gimnazjady i licealiady. Tłuką przeciwników niemiłosiernie, co rywale tłumaczą ich związkami z hokejem na lodzie. Bez rozpraw poświęconych tematowi wpływu rozwoju hokeja na lodzie na wyniki młodzieży w unihokeju, powiedzmy sobie szczerze, udało się w Sanoku rozbudzić u młodzieży zainteresowanie unihokejem. To dobrze, gdyż w Polsce jest to dyscyplina dość niszowa. Ale czy długo nią będzie? Śmiem w to wątpić, zwłaszcza, że już dziś komitety olimpijskie rozważają, czy nie nadszedł czas, aby unihokej stał się dyscypliną olimpijską. Walczą o to kraje, w których jest on sportem coraz popularniejszym, robiącym dużą karierę. A są to przede wszystkim kraje skandynawskie, gdzie funkcjonują ligi zawodowe, a także: Szwajcaria, Niemcy, Czechy, Słowacja i inne. Może za chwilę dołączy do nich Polska, w czym może mieć swój znaczący wpływ Sanok. Ktoś, kto kiedyś będzie pisał historię polskiego unihokeja, przywoła wątek, iż UNIHOKEJ TEAM SANOK zgłosił się do rozgrywek I ligi PLU, po czym ruszył po kweście, potrzebując na to 25 tysięcy złotych. Pomóżcie Państwo im je zdobyć. Zastępują na to, o czym my dobrze wiemy!

**Marian Struś**